

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź.

sobota

27 listopada
1948 r.

Rok IV

Nr 327

1232



PAFAWAG - ZWYCIĘŻA

w przedkongresowym współzawodnictwie z kopalnią „Victoria“

„Inny duch w nas wstąpił» — mówi robotnik Tylkowski

WROCLAW, 26. 11. (PAP). Komitety międzyzakładowego współzawodnictwa pracy PAŃSTWOWEJ FABRYKI WAGONÓW i kopalni „VICTORIA“ dokonały ostatecznego obliczenia wyników współzawodnictwa, podjętego w sierpniu r.b. dla uczczenia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. We współzawodnictwie tym załoga Pafawagu raz jeszcze wykazała, że jest jednym z najlepszych zespołów pracowniczych w Polsce zwyciężając „Victorię“ różnicą 1.127 punktów. Państwo wa fabryka wagonów zwyciężyła we wszystkich dziedzinach objętych współzawodnictwem tj. w wykonaniu i przekroczeniu planu, w zwiększeniu wydajności pracy, w zwiększeniu wykorzystania parku maszynowego oraz zmniejszeniu wypadków przy pracy, w obniżeniu kosztów produkcji i podniesieniu dyscypliny pracy.

Kombinacje anglosaskie

21 państw, w tej liczbie W. Brytania, USA i Francja uroczyście potwierdziły w traktatach pokojowych postanowienia poczdamskiej konferencji trzech mocarstw. — Zobowiązały się one do poparcia kandydatury Bułgarii, Finlandii, Węgier i Rumunii do ONZ, po zawarciu z nimi układów pokojowych.

Fakty te przypominają min. Wyszynski podczas dyskusji Komisji Politycznej Zgromadzenia nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ. Politykę angielską bowiem cechuje b. krótka pamięć.

Przyjęcie Bułgarii, Węgier, Rumunii, a wraz z nimi Albanii i Mongolskiej Republiki Ludowej do ONZ cegiełką ułożyła na marmurze punkcie. Spotyka się ono z dezaprobatą USA i ich satelitów. Jednocześnie państwa te popierają przystąpienie do ONZ Włoch, Finlandii, Irlandii, Portugalii, Transjordanii oraz Austrii.

Czyżby motywują mocarstwa anglosaskie swe stanowisko? Żądają one rewizji polityki wewnętrznej państw demokratycznie - ludowych. Nie dziwi nas, że anglosaskich mężów stanu tak gorliwie dbających o dobro „inicjatywy prywatnej” razi nacjonalizacja przemysłu, reforma rolna, zasada równego startu dla wszystkich. Nie dziwi nas, że wbrew karce ONZ wzburzają sobie prawo do wglądu w sprawy wewnętrzne Rumunii, Węgier itd. Problem suwerenności dla apologetów planu Marshalla istotnie nie odgrywa wielkiej roli. Dziwi nas natomiast, że tak wiele deklamują oni o wolności i o demokracji. Ciekawe, co by o tej wolności i demokracji myśleli np. Murzyni, na których stosowany jest lynch, ludy kolonialne, czy też strajkujący górnicy Francji.

Kogóż to bowiem popierają mocarstwa zachodnie?

Portugalię, której faszystowski dyktator Salazar służy jako pośrednik między nimi a Franco; Włochy, rządzone wbrew woli ogromnej części narodu przez chadecję, tolerując ruchy neofaszystowskie, krocząca posłusznie na pasku amerykańskim; Finlandię, która umiawnia b. kolaboracjonistów i stosuje terror wobec elementów demokratycznych; Austrię, z którą dotychczas nie został zawarty traktat pokojowy (wreszcie z winy mocarstw zachodnich) rządzone przez ludzi ślepo posłusznych dolarowi; wreszcie Transjordanie i Irlandie zaprzędane podobnie jak poprzednie państwa — kapitałowi anglosaskiemu.

W tych warunkach państwa zachodnie proponują ZSRR rezygnację z prawa weta, na którym opiera się cały gmach Narodów Zjedn. Pragną one ułatwić sobie przy pomocy maszyny do głosowania dyskryminacyjną politykę na terenie ONZ i przez włączenie nowych państw — satelitów, chcą jednocześnie wzmocnić swą pozycję.

afbe.

ciężne przekroczenie planu państwowego w okresie współzawodnictwa o 40,5 proc. miesięcznie. Osiągnięcia te umożliwiły powitanie Kongresu (Dok. na str. 2)



11 listopada — w rocznicę zawieszenia broni w 1918 r. policja min. Mocha zaatakowała pochód na Champs Elysees przed grobem nieznanego żołnierza. Oto jeden z uczestników manifestacji — inwalida wojenny — pobity pałkami przez policjantów. (foto API)

Jedności i traktatu pokojowego domaga się Niemiecka Rada Ludowa

BERLIN, 26.11. (API). Niemiecka Rada Ludowa wystosowała apel do 4 mocarstw o następującej treści:

„Trzy i pół roku upłynęło od czasu, kiedy wojna została zakończona zwycięstwem wojsk sojuszniczych.

W Poczdamie zapadły uchwały, że zostanie zachowana jedność Niemiec, oraz że narodowi niemieckiemu zostanie przyznane prawo budowania swego państwa na nowych, demokratycznych podstawach.

Tymczasem mocarstwa zachodnie zerwały uchwały poczdamskie, dążąc do narzucenia Niemcom statutu okupacyjnego, by w ten sposób przedłużyć okupację.

Niemiecka Rada Ludowa zwraca się do rządu USA, W. Brytanii, Francji i ZSRR z apelem o natychmiastowe zwołanie rady ministrów spraw zagranicznych dla uregulowania sprawy Niemiec i przygotowania konferencji pokojowej, która rozstrzygnęłaby następujące zagadnienia:

1. Opracowanie projektu traktatu pokojowego na zasadach umów zawartych w Jałcie i Poczdamie.
2. Ustalenie jedności gospodarczej Niemiec wszystkich 4 stref okupacyjnych.
3. Wprowadzenie we wszystkich strefach jednolitej waluty.
4. Utworzenie tymczasowego rządu Niemiec.
5. Ustalenie terminu konferencji pokojowej z udziałem tymczasowego rządu Niemiec.

Armia ludowa na przedmieściach Pekinu

Resztki wojsk Kuomintangu ewakuują się z Mandżurii

NANKIN, 26. 11. (API). 28 miasteczek na zachód i południe od SU- CZAU zostało zajętych przez armię czau a Pengpu została przerwana — nych.

Komunikat stwierdza również, że Suczau zostało całkowicie izolowane po doszczętnym zniszczeniu 14 dywizji lądowych. 10 spośród tych dywizji pod dowództwem Hunag-pro-to bronilo wschodnich flank frontu pod Suczau.

W ciągu ostatnich 48 godzin kumunikiacyjny ruch armii kuomintangowskiej odbywa się wzdłuż linii Tientsin — Pekin. Rząd kuomintangowski zarekwirował wszystkie okręty w Zientsin i Tangku, celem ewakuowania resztek swych wojsk z Mandżurii. Ewakuacja odbywać się będzie przez Shanhaikwan i Ching-wagta. Drogi lądowe do obydwu

demokratycznej armii ludowej dotarły do przedmieść Pekinu, oraz że zbliżają się do Tientsinu. W ten sposób operacje w północnych Chinach zbliżają się do dwóch kluczowych pozycji armii rządowej.

Na południu armia ludowa, na czele której stoją generałowie Chen-Chen-yi i Lin-Po-Cheng przygotowuje nową generalną ofensywę na Peng-pu. Wojska rządowe budują ostatecznie linie obronne wokół miasta. Przez Peng-pu wiedzie droga do stolicy Nankinu.

tych centralnych punktów odcięte są już od kilku tygodni przez wojska ludowe.

Z ostatniej chwili agencja ADN donosi, że oddziały rozpoznawcze de-

Znowu zapłonienie ognisty krzyż Ku-Klux-Klan szykuje pogromy w Georgii

NOWY JORK, 26.11. (PAP). Jak donosi agencja Telepress na dzień 10 grudnia zwołane zostało zebranie

amerykańskiej organizacji terrorystycznej Ku-Klux-Klan w Macon w stanie Georgia na którym kierownictwo tej organizacji wystąpić ma z projektem nowej kampanii terrorystycznej przeciwko ludności kolorowej. Na zebraniu tym zgodnie z tradycjami Ku-Klux-Klanu członkowie ubrani będą w długie do ziemi białe koszule i maski na twarzach. W zebraniu uczestniczyć ma 10.000 członków.

Przewodniczący Ku-Klux-Klanu Sam Green będący skrajnym wyznawcą teorii rasizmu oświadczył, że organizacja ta po objęciu stanowiska gubernatora stanu Georgia przez Talmadge'a zamierza rozpocząć akcje, która nie ma preceden-

Sofulis umierający

ATENY, 26. 11. (API). Stan zdrowia prem. Sofulisa uległ dalszemu pogorszeniu. Rząd grecki podjął zarządzenia na wypadek śmierci premiera. Przewidywany jest, że w razie zgonu Sofulisa nastąpi rekonstrukcja rządu, oraz że TSALDARIS zostanie wezwany z Paryża.

Rada koordynacyjna wyznaczyła wczoraj wieczorem dwóch zastępców premiera, których zadaniem będzie opanowanie sytuacji w wypadku śmierci Sofulisa.

Zastępcami tymi są: Konstanty RENDIS, liberalny minister wojny, oraz Piotr ROMICHALIS, populistyczny minister marynarki.

Wybory w Izraelu

TEL AVIV, 26.11. (PAP). Podano do wiadomości, że w dniu 25 stycznia 1949 roku odbędą się wybory do pierwszego zgromadzenia ustawodawczego państwa Izrael. Jak wynika z oświadczenia ministra spraw wewnętrznych Gruenberga, liczba uprawnionych do głosowania wynie się około 477 tys. osób.

Jules Moch zabrania

PARYŻ, 6.11. (PAP). Minister spraw wewnętrznych Jules Moch zakazał demonstracji, która miała się odbyć z okazji zorganizowanej w Paryżu „debaty nad pokojem”. W debatach tych, które wyznaczone zostały na 27 i 28 bm., wezmą udział przedstawiciele całego szeregu demokratycznych organizacji francuskich.

Rozchodziło się o naftę Kulisy rewolty w Wenezueli

NOWY JORK, 26. 11. (PAP). Z Caracas donoszą, że ukenstytuował się tam nowy rząd w następstwie obalenia starego przez wojsko. Nowy rząd opanował sytuację w całym kraju.

CARACAS, 26. 11. (API). W związku z zamachem stanu w Wenezueli i utworzeniem nowego rządu, członek senatu Wenezueli, Faria, oświadczył korespondentowi gazety kubańskiej „Noticias de Hoy”, że głównymi inspiratorami rozruchów w Wenezueli są wielcy przemysłowcy amerykańscy, zainteresowani źródłami naftowymi w tym kraju. Współpracują oni ściśle z profaszystowską organizacją „Copei”.

Do obalenia reżimu prezydenta Gallegos dopomogli także dyktator republiki San Domingo, Trujillo, o-

raz minister obrony Nicaragui. — Domo. Obydwoj pozostają w ścisłym kontakcie z elementami imperialistycznymi.

Zdaniem sen. Faria, do obecnej rewolucji przyczynili się również, oprócz magnatów naftowych i Copei, wielcy obszarnicy i kościół katolicki.

Współzawodnictwo — naszą drogą do dobrobytu
Plan 6-letni — naszą drogą do socjalizmu

Zacierają się różnice Między Labour Party a konserwatystami

(Od specjalnego korespondenta A P I dla „Dziennika Łódzkiego“)

Londyn, w listopadzie. Wybory uzupełniające w Edmonton (robotnicza dzielnica Londynu) wymagają specjalnego nadświetlenia. Do dziś dnia na ogół rząd Labour Party utrzymał swój stan posiadania.

W Edmonton przy ogólnych wyborach do parlamentu w r. 1945 przedstawiciel Labour Party, Durbin, sekretarz parlamentarny Ministerstwa Robót Publicznych (zginął niedawno w katastrofie) zyskał 33.163 głosów, konserwatysta przepadł, uzyskawszy jedynie 14.094. Durbin osiągnął większość 19.069.

Po trzech latach, przedstawiciel Labour Party w Edmonton, Austen Albu, zyskał 26.164. Przeciwnik konserwatysta przepadł, uzyskawszy 22.837. Większość spada więc do 3.327, t. zn. o 16.000 głosów w zestawieniu z rokiem 1945.

Co wpłynęło na taki spadek głosów? Kandydat Labour Party należy do wykształconych działaczy. Pracował on niedawno w administracji brytyjskiej na terenie Niemiec. Opuścił stanowisko z powodu różnicy zdań. Domagał się, jak twierdzi, nacjonalizacji ciężkiego przemysłu, stanowiącej polityki w walce z narodowymi socjalistami.

Partia własna nie pisała o jego kwalifikacjach. Potraktowano mandata w Edmonton za pewny. Uważano, że można poprzestać na zwolaniu kilku wieców, wyrzekając się ustalonej taktyki podczas wyborów. Polega ona na zwiedzaniu domu za domem, na prowadzeniu agitacji w miejscowych szynkach, klubach, związkach i t. p.

Uważano, że mandat leży w kieszeni. Zorganizowano więc wiecie dopiero w ostatnim tygodniu. Konserwatyści działali z miejsca. Mają zresztą do dyspozycji specjalny fundusz wyborczy, który wynosi milion funtów. Wysłał specjalnych instruktorów. Kandydat chodził z mieszkaniem do mieszkani (canvassing). Wyzyskano „tylne schody“.

Dopiero w ostatnim tygodniu Labour Party zorganizowała wiecie z udziałem ministra wojny Shinwell'a, który zreferował sytuację polityczną. Przerzymano mu wielokrotnie. Na sali była obecna młodzież konserwatywna: studenci z Oxford i Cambridge. Shinwell odciął się oświadczeniem: „Panowie, tu obowiązują inteligencja, to nie jest Oxford, to jest dzielnica robotnicza“.

Dlaczego więc w dzielnicy robotniczej, gdzie trzy lata temu uzyskała tak znaczną większość nastąpił taki spadek głosów?

Prasa Labour Party stara się w dość naiwny sposób wyjaśnić przy czyni klęski. Pisze więc m. in., że konserwatyści sprytnie wyzyskali

zapowiedź ministra wyzywienia Strachey'a, iż w najbliższych dniach racje bekonu zostaną znacznie zmniejszone. Straszono wyborczynie, że to jest dopiero początek, że jeśli nie można zdobyć się na podarunek mięsny w wigilię świąt Bożego Narodzenia, to później będzie gorzej.

Tygodnik „Tribune“ dodaje m. in., że przeciwnicy kandydata Labour Party puścili w ruch argumenty rasowe. Nie postugiwano się jednak drukiem. Uprawiano „szepetaną propagandę“.

Jednakże wszystkie te motywy nie były naturalnie decydujące. Istnieją motywy poważniejsze, o których nie mówi się na łamach prasy Labour Party.

W r. 1945 wyborca głosował przeciwko Churchill'owi. Nie chciał on bohatera, który się wyzywa jedynie w bataliach. Churchill łączył się z pojęciem podżegacza wojennego. Większość pragnęła odpoczynku i pokoju. W uszach wyborcy brzmiały dźwięki mów Churchill'a, wygłoszonych w kilka tygodni po zakończeniu działań wojennych. Odczuwało się, że zwycięski premier ma w zanadrzu wysniony pochód „krzyżowy“.

Labour Party zwyciężyła więc w walce o pokój.

Od tego czasu upłynęły trzy lata.

Między pierwszą nadzieją wyborcy a obecnym stanem rzeczy istnieje taka przepaść, że z trudem uchwyci on różnicę w polityce zagranicznej między Churchill'em a Bevinem.

PAFAWAG - zwycięża

(Dok. ze str. 1)

Zjednoczeniowego dodatkowym wyprodukowaniem 1.380 wagonów. Robotnicy fabryki w przeciągu trzech miesięcy trwania współzawodnictwa zwiększyli wydajność pracy w porównaniu z 2 kwartałem o średnio 8,2 proc. a wprowadzone przez nich nowe metody pracy umożliwiły zwiększenie wykorzystania parku maszynowego o 11,72 proc.

Scisle powiązanie rady zakładowej i komitetów fabrycznych obu partii robotniczych z ogółem pracowników pozwoliło odpowiednio rozpowsechnić te akcje a zarazem szybko zlikwidować występujące tu i ówdzie trudności i niedociągnięcia.

Współzawodnictwo z kopalnią „Victoria“ dało konkretny wzrost zarobków robotniczych — stwierdza przewodniczący Komisji współzawodnictwa „Pafawagu“ ob. Mdzewski. Np. średnia zarobków na wydziale r. w. 7 wzrosła w tym okresie o 52 proc. Nasi robotnicy dali tym wyraz swej świadomości klasowej, zrozumienia roli, jaką współzawodnictwo odgrywa na polu poprawy bytu mas pracujących i wielkiej radości z powodu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Leonard Tylkowski, jeden z czelowych przodowników pracy „Pafawagu“ powiedział: „Żałoga naszej fabryki wita kongres zjednoczeniowy jeszcze jednym sukcesem.“

Mogę stwierdzić, że od chwili rozpoczęcia tego współzawodnictwa no wy duch wstąpił w robotników pracujących na moim oddziale. Robotnicy przestali się spóźniać, a kiedy któryś z poważnych przyczyn nie mógł przyjść do pracy, inni starali się wykonać przypadającą na niego część wspólnego planu. Wierzę, że odniesiony sukces będzie dla wszystkich bodźcem do dalszych osiągnięć.“

Współzawodnictwo pracy pomiędzy kopalnią „Victoria“ a Państwową fabryką Wagonów przyczyniło się do zwiększenia produkcji kopalni, co obrazuje trzykrotnie większa ilość uzyskanych punktów za wykonanie planu w ostatnim miesiącu współzawodnictwa — stwierdził dyrektor naczelny kopalni „Victoria“, ob. Andrzejewski.

Współzawodnictwo pracy pomiędzy kopalnią „Victoria“ a Państwową fabryką Wagonów przyczyniło się do zwiększenia produkcji kopalni, co obrazuje trzykrotnie większa ilość uzyskanych punktów za wykonanie planu w ostatnim miesiącu współzawodnictwa — stwierdził dyrektor naczelny kopalni „Victoria“, ob. Andrzejewski.

Współzawodnictwo pracy pomiędzy kopalnią „Victoria“ a Państwową fabryką Wagonów przyczyniło się do zwiększenia produkcji kopalni, co obrazuje trzykrotnie większa ilość uzyskanych punktów za wykonanie planu w ostatnim miesiącu współzawodnictwa — stwierdził dyrektor naczelny kopalni „Victoria“, ob. Andrzejewski.

Prognoza pogody

WARSZAWA, 26.11 (PAP). Zechmurzenie przeważnie duże. Miejscami mglisto. Nocą temperatura w pobliżu zera lub nieco poniżej. Dniem temperatura od zera do plus 6 stopni. Slabe wiatry z kierunków zachodnich i północnych.

Czyn przedkongresowy

A) Przemysł bawełniany

Dzień 24 listopada przyniósł założyciel PZPB Nr 3 nowy sukces. Tkalnica wykonała dnia tego plan w 122,5 proc., przedzalnia średnioprzednia w 104 proc. a odpadkowa w 125 proc.

PZPB w Pabianicach wykonały swe zadanie dzienne w przedzalni cienkoprzędnej w 130 proc., w średnioprzednej w 101 proc., w odpadkowej w 118 proc., a w tkalni w 116 proc.

PZPB Nr 16 wykonały plan dzienny w 137 proc.

PZPB Nr 7 uzyskały w przedzalni 110 proc., a w tkalni 115,6 proc. planu.

PZPB w Zgierz wykonały swe zadanie dzienne w 112 proc., a PZPB w Ozorkowie — w 129 proc. w tkalni i 130 proc. w przedzalni odpadkowej.

PZPB Nr 2 wykonały w tkalni 104,4 proc., a w odpadkowej 118,1 proc.

B) Przemysł jedwabniczo-galanteryjny

P. Z. P. J.-G. Łódź — Południe wykonały swe zadanie dzienne w 121 proc.

Załoga P.Z.P.J.G. Nr 8 uzyskała 134 proc. planu.

C) Przemysł dziewiarski

P.Z.P.Dz. Nr 1, uzyskały 129,5 proc. planu dziennego.

Drugie miejsce zajęły P.Z.P.Dz. Nr 3, (129 proc.), a trzecie P.Z.P.Dz. Nr 5 (114 proc.).

Z innych zakładów przemysłu dziewiarskiego zasługują na wyróżnienie: Łódzkie Zjednoczenie Dziewiarskie (108 proc.), P.Z.P.Dz. w Aleksandrowie (110 proc.), P.Z.P. Dz. im. Dufraza (111 proc.) i P.Z.P. Dz. Nr 8 — 107 proc.

D) Przemysł wełniany

PZPW Nr 6, wykonały plan dzienny w 145 proc.

Poważne sukcesy zanotowały również PZPW Nr 4 (127 proc.) i PZPW Nr 5 (114 proc.).

PZPW Nr 3 wykonały plan ze znaczną nadwyżką we wszystkich oddziałach (przedzalnia 134 proc., tkalnica 113 proc., wykończalnia 146 proc.).

Również PZPW Nr 2 wykonały plan z nadwyżką w przedzalni w 122 proc., w tkalni w 103 proc., a w wykończalni w 104 proc.

PZPW Nr 1 wykazały znowu nadwyżkę w tkalni (160 proc.).

PZPW Nr 35 wykonały plan zarówno w przedzalni jak i w tkalni w 104 proc., a w PZPW Nr 37 w 121 proc.

PZPW Nr 36 uzyskały 108 proc. w przedzalni i 106 proc. w tkalni. Podobne wyniki osiągnęły PZPW Nr 38 (110 proc. w przedzalni, 108 proc. w tkalni).

PZPW Nr 39 nie wykonały planu w żadnych ze swych oddziałów.

PZPW w Ozorkowie uzyskały 115 proc. w tkalni, 145 proc. w wykończalni.

PZPW Nr 30 w Zgierzu wykonały plan z nadwyżką w przedzalni (118 proc.) i w tkalni (102 proc.).

Zobowiązania:

1) PUR. Pracownicy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi, chcąc uczcić Dzień Zjednoczenia postanawiają w niedzielę 28 bm. pracować normalnie.

wiają w niedzielę 28 bm. pracować normalnie.

1) W.S.G.W.

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi postanowił Dzień Zjednoczenia uczcić zobowiązaniem się do wyjątkowej pracy celem pogłębienia wiedzy fachowej dla dobra Polski Ludowej.

3) CENTRALA NAFTOWA

Ogólne zebranie pracowników umysłowych i fizycznych Centrali Produktów Naftowych w Łodzi, powzięło uchwałę, aby — dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego poświęcić 1 godzinę, ponad normalne godziny pracy.

4) P.K.O.

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Klasy Robotniczej pracownicy Oddziału PKO w Łodzi uchwalili pracować o 1 godzinę dłużej. W związku z tym w okresie od 26.11—12.12 br. kasy popołudniowe wpłat czekowych i oszczędnościowych o-

raz wypłat oszczędnościowych czynne będą do godziny 16 (soboty do godziny 15).

5) P.S.S.

Pracownicy Działu Mięsnego PSS w Łodzi, postanowili uczcić 8 grudnia, ofiarując jedną godzinę pracy dodatkowo dziennie w okresie od 24 bm. do 24 grudnia i osiągnięte zarobki przekazać na Zjednoczoną Partię Robotniczą.

6) SŁUŻBA POLSCIE

Napływają liczne deklaracje przed kongresowe hufców S.P. z Łodzi i województwa. M. in. rezolucje takie powzięła młodzież 3 Liceum Elektrycznego Państw. Szk. Techn., hufca S.P. w Wierutowie, w Kiełczygłowie, w Radomsku, I Gimm. Przem. P.Z.P.J.G. w Łodzi, Państw. Liceum Sztuk Plastycznych, I Gimm. Mechanicznego w Piotrkowie, I Gimm. Przem. PZPB w Łodzi, II Państw. Gimm. i Liceum im. Narutowicza, Gimm. Przem. P.Z.P.Dz. X Szkoły Ogólnokształcącej, Gimm. i Lic. Handlowego oraz hufca przy PZPB nr 3.

Dzieci polskie wracily — ze Związku Radzieckiego

MOSKWA, 26. 11. (PAP). Z dworca białoruskiego w Moskwie wyjechała do kraju partia dzieci polskich, składająca się z 23 chłopców i dziewczyn, które wskutek wojny rozłączone zostały z rodzinami. Dzieci te staraniem ambasady polskiej w Moskwie i przy poparciu władz radzieckich odnaleziono na terenie Zw. Radzieckiego i zgromadzone w domu dziecka w Czakalowsku.

Ciekawe są przeżycia niektórych z tych dzieci. Rodzice Mikołaja Woźniaka mieszkali w Tarnopolu. Ojciec powołany został w 1939 r. do wojska polskiego i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Matkę Niemcy wywieźli na roboty do Rzeszy. Po wyzwoleniu Tarnopola przez ar-

mie radziecką 7-letni Mikołaj Woźniak oddany został do Domu Dziecka, gdzie otoczono go troskliwą opieką. Po wojnie ojciec Mikołaja odnalazł się w kraju. Wrócił również matka z robót w Niemczech, rodzice rozpoczęli poszukiwania syna i za pośrednictwem ambasady polskiej w Moskwie odnaleziono go.

Podobna jest historia 18-letniej Edy Wrotnickiej. W 1939 r. znalazła się ona na terenie Białorusi Zachodniej, podczas gdy rodzice byli w Te-

respolu. 9-letnią dziewczynkę władze radzieckie umieściły w jednym z domów dziecka na Białorusi. Gdy Niemcy napadli na Związek Radziecki, dom dziecka został ewakuowany do Tombowa, gdzie Eda przebywała przez cały czas wojny i do chwili odnalezienia jej przez ambasadę polską w Moskwie. Obecnie wraca ona do swej rodziny w Szczecinie, jako 18-letnia dziewczyna, która w Związku Radzieckim ukończyła szkołę średnią.

W dwudziestym pierwszym tygodniu akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego“

Redakcja postanowiła rozlosować między Czytelników, którzy nadesłali kupony, — następujące książki:

1. Sylwester Drzewiecki, Łódź, Kilińskiego 60 (Putrament: Rzeczywistość).
2. Maria Czekanowicz, Łódź, Tkacka 20-a (Remarque: Łuk triumfalny).
3. Edmund Smendor, Łódź, 10 Lutego 3 (Gojawiczyńska: Dziewczęta z Nowolipek).
4. Janusz Nowak, Białogard — Pomorze Zachodnie, ul. Wojska Polskiego 89 (Drda: Miasteczko na dion).
5. Antoni Mikulski, Piotrków, Stalina 72 (Łukasiewicz: Nauczyciele).
6. Dr J. Kay-Sheinfeld, Tel-Aviv, Jehuda Halewi 139, Israel (Breza: Mury Jeryha).
7. Stanisława Gulbińska, Łódź, Narutowicza 47 (Priszwin: Korzeń życia).
8. Ryszard Lesiak, gm. i wieś Czarnocin, pow. łódzki (Priestley: Zaciernienie w Bretley).
9. Krystyna Kaczorowska, Łódź, Aleja Unii 16 (Winda-kiewicz: Jan Kochanowski).
10. Roman Frakowski, Łódź, Przewodnia 7 (Kraszewski: Hrabina Cosel).

Po odbiór premii proszę się zgłaszać od wtorku dnia 30 b. m. do Sekretariatu Redakcji, Piotrkowska 96, III p. Zamiejscowym książkę wyślemy pocztą.

7 (XXII)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego“
Imię i nazwisko:
Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na koperetce zaznaczyć: „Kupony książkowe“).

Praszką
Dziwna pobłażliwość
Choć z górą dwie godziny swawolił dowoli,
— Gość — rzekli — jest bez winy,
— zwykły alkoholik.

CZ.

Bez kombinatorów i nierobów

Kacyków pozbawiono wpływu na losy ludności woj. łódzkiego

Różnym kombinatorom, spekulantom oraz ludziom, nie posiadającym żadnych kwalifikacji oprócz sprytu życiowego, udało się swego czasu wślizgnąć do miejskich i powiatowych i gminnych Rad Narodowych woj. łódzkiego. Osobnicy ci powierzone im stanowiska starali się często wykorzystywać dla swych osobistych, materialnych celów. Do Rad Gminnych poza tym dostało się sporo bogaczy wiejskich, którzy nie rozumiejąc, czy też nie chcą rozumieć interesów średnio-zamożnego i uboższego chłopstwa, działali na szkodę miejscowej ludności.

Dotychczasowa praca poszczególnych Rad Narodowych była wielokrotnie atakowana przez miejscowe społeczeństwo, poruszane były również liczne mankamenty tej działalności na posiedzeniach Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi — niejedną z radnych — lokalnych kacyków za te lub inne wykroczenia przeciw interesom ludności zasiadł na ławie oskarżonych.

Większa czystka Rad Narodowych z aspołecznego i wrogiego obecnej rzeczywistości polskiej elementu, — rozpoczęła się dopiero 2—3 miesiące temu. Jak wykazała zaś (obradująca wczoraj w Łodzi) konferencja przewodniczących Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych wyniki tej akcji są wprost rewelacyjne. I jakkolwiek oczyszczanie Rad Narodowych Miejskich (w miastach wydziałowych) Powiatowych i Gminnych z elementów nieodpowiednich trwa jeszcze nadal tym nie mniej robiono już bardzo dużo.

Najbardziej zabagnione stosunki okazały się w powiecie łaskim. Na ogólną ilość 361 członków Gminnych Rad Narodowych w tym powiecie — usunięto aż 151 radnych. Nie lepiej było również w Powiatowej Radzie Narodowej w samym Łasku, gdzie z grona 43 radnych usunięto aż 15 osób.

Specyficzne zaś stosunki panowały również w Powiatowej Radzie Narodowej w Łowiczu. Powiat ten jest wybitnie rolniczy, pomimo to jednak olbrzymia większość radnych rekrutowała się z bogatych mieszczan, to też część z nich musiała ustąpić miejsca rolnikom bardziej zorientowanym w potrzebach ludności miejscowej.

A jak w innych powiatach? I tam było nie o wiele lepiej: w powiecie łódzkim usunięto z Rad Gminnych szereg osób.

Ogółem we wszystkich Powiatowych i Gminnych Radach Narodowych

w woj. łódzkim usunięto szereg radnych.

Jak wykazały wczorajsze sprawo-

zdania byli to w ogromnej większości ludzie wrogo ustosunkowani do Polski demokratycznej — szkodnicy miejscowej ludności. Nieznaczny zaś tylko odsetek stanowili osobnicy niedolni, którzy wskutek braku kwalifikacji, uzdolnień i aktywności nie dorobili do pełnienia powierzonych im obowiązków, w wielu wypadkach byli oni powolnym narzędziem w rękach elementów wrogich społeczeństwu i państwu.

Jak stwierdzono wczoraj, na miejsce usuniętych radnych powołano już, względnie będą niebawem wybrani ludzie nowi, rekrutujący się z miejscowego społeczeństwa, znający potrzeby ludności pracującej. Do Rad Gminnych powołano radnych spośród średnio-zamożnych i ubogich chłopów, którzy swym wyrobieniem społecznym dają gwarancje, że spełnią powierzone im obowiązki. (jb)



Znany pianista Henryk Sztompka da dzisiaj koncert w Łodzi.

Widły, kije i kamienie przeciwko kulturze

Sprawy zająć w Kamieńsku i Gorzkowicach przed sądem

W końcu września br. opinia publiczna została poruszona niebywałymi ekscesami w Kamieńsku i Gorzkowicach.

W powiecie piotrkowskim grupa studentów wyższych uczelni na polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przeprowadzała inwentaryzację zabytków dzieł sztuki. Akcja ta została uzgodniona z wszystkimi władzami. Ponieważ prace miały być przeprowadzane również w kościołach, gdzie (jak wiadomo) znajdują się często dzieła wybitnych artystów — studenci otrzymali specjalne pozwolenie od władz kościelnych, a mianowicie od Kurii Biskupiej w Łodzi i w Sandomierzu.

22 września jedna z grup studentów znalazła się w Kamieńsku, gdzie zamierzała przeprowadzić prace w miejscowym kościele. Kierowniczka grupy p. Michalina Kwiczyńska zwróciła się do kancelarii parafialnej z prośbą o pozwolenie na przeprowadzenie inwentaryzacji.

Organista ZMUDA oświadczył, że próboszcz jest chory, ale on może służyć studentom za przewodnika i zaprowadził grupę do kościoła.

W międzyczasie wiadomość o przybyciu studentów dotarła do miejscowego próboszcza ks. Tomasza OPA-SIEWICZA, który zlecił swej gospodyni Izabelli DUKOWICZ wypędzić studentów z kościoła, zamknąć drzwi i klucz przynieść na plebanię.

Studenci zostali więc zmuszeni do opuszczenia kościoła i powrócili do obozu w Sulejowie.

Tymczasem pani gospodyni nie próżnowała: zapewniła wszystkim, że to nie są studenci, lecz członkowie sekty „Świadków Jehowy” i że przybyli do Kamieńska, aby profanować kościoły, burzyć krzyże i becześcić groby na cmentarzu.

Te niebawem brednie znalazły, niestety, posłuch w ciemnych i podburzanych przez wrogię obecną rzeczywistości elementy mieszkańców Kamieńska.

Ciążba uzbrojona w widły, kije i kamienie wyruszyła przeciwko studentom. Ta średniowieczna napaść na bezbronnych pracowników kultury pociągnęła za sobą ofiary w rannych. Niektórzy studenci zostali tak zmasakrowani, że musiano odwieźć ich do szpitali.

Podobne ekscesy wydarzyły się również w pobliskich Gorzkowicach, gdzie pracowała druga grupa studentów, z tą tylko różnicą, że na pad był z góry uplanowany. Hasłem rozpoczęcia tej haniebnej walki był

sygnal dzwonu straży pożarnej.

X
Członkowie obozu akademickiego w Sulejowie w uznaniu ich zasług położonych dla kultury, zostali przez Prezydenta RP odznaczeni „Krzyżami Zasługi”.

Prowokatorzy i organizatorzy opisanych zająć zostali aresztowani, w dniu 29 bm. zasiadła oni na ławie oskarżonych w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi. Są to: Józef Koźlik — kupiec, ks. Tomasz Opa-siewicz, jego gospodyni Izabella Dukowicz, bracia Kazimierz i Czesław Strzeleccy, Józef Roczek, Józef Giuchowski, Władysław i Czesław Obst, Jan Moneta, Stanisław Wysocki.

„Nie wróć, mama mnie będzie biła“

O dzieciach ulicy

Izba Zatrzymań dla nieletnich w Łodzi. Sobota, godz. 23.30. Przyprawiono właśnie pierwszą partię młodocianych „nocnych handlarzy”.

Jeden z nich, 16-letni chłopiec — baloniarz z lekkiem patrzy na swoje balony.

— Tu tak ciepło. Zniszczą mi się do jutra

— Ty tu pierwszy raz?

— Pierwszy...

Reszta chłopców, to handlujący papierosami. Między nimi chowa się mały chłopczyk zanoszący się od płaczu.

Nazywa się Fredzio. Mieszka przy ul. Zgierskiej, ma 9 lat, a wygląda najwyżej na 7. Ubrany tylko w podartą marynarkę, na nogach ma płócienne, przynajmniej o 3 nume-

ry za duże, przydeptane pantofle.

Handlował obrazkami.

Dziecko przysuwa się do pieca. Jest zbiegnięte i głodne.

— Jadłem obiad o drugiej. Dał mi w stołówce na Piotrkowskiej.

— Dlaczego handlujesz na ulicy?

— Mamusia mnie wysłała. Mamusia krzyczy na mnie, gdy przyniosę mało pieniędzy, więc stoję długo, żeby więcej zarobić.

Z opowiadania dziecka dowiadujemy się, że ma troje rodzeństwa: Krysią ma 15 lat, Edkę — 13, a Danusią — 4. 15-letnia Krysią wychowuje Danusię, bo mama często wyjeżdża do najstarszej siostry, która jest na zachodzie. Siedzi tam po kilka miesięcy.

— A z czego wtedy żyjecie?

Masło przed świętami

W związku ze świętami zwiększo no Łodzi przydział masła. W grudniu rozprowadzi się w Łodzi 170 ton masła śmietankowego, to jest o 40 ton więcej niż w listopadzie br., a o 120 ton ponad ilość przydzieloną dla Łodzi w grudniu ubiegłego roku. (jb)

Złóż ofiarę na pomoc zimową

— Ja sprzedaję obrazki. Czasem zarobię 300 zł. na dzień, to Krysią kupi coś do jedzenia. Teraz sprzedaję też kalendarzyki. Na tym się więcej zarabiam.

Brat Fredzia — Edek jest znany w Izbie Zatrzymań. Był kilkakrotnie zatrzymany za włóczęgostwo.

— Chodzisz do szkoły?

— W zeszłym roku chodziłem, ale teraz nie mam butów.

Fredzio patrzy na swoje wykrzywione, spadzające z nóg pantofle.

Chłopiec ma na twarzy szramę, przebiegającą przez czoło aż do oka. — Mamusia poszła kiedyś do ciotki na imieniny, a mnie zostawiła. Chciałem iść z nią i goniełem tramwaj, ale przewróciłem się i rozciąłem sobie głowę. Leżałem później 6 miesięcy w szpitalu.

Fredzio nie wie, gdzie pracuje jego matka.

— A ojca nie masz?

— Mamusia wyszła drugi raz za męża. On ma 23 lata, a mama 47.

Ale on nie pracuje.

Fredzio nie wróci już do domu. Zostanie przekazany do jednego z domów Opieki Społ. Zresztą wcale nie chce wracać.

— Jakbym teraz wrócił, to mama mnie będzie biła.

Oto jeden z wielu wypadków, z jakimi spotkać się można w Izbie Zatrzymań. Problem nieletnich handlarzy ulicznych jest trudny i poważny. Wiele trzeba zmienić i naprawić, aby z naszych ulic zniknęły wałęsające się dzieci.

Mamy nadzieję, że nowopowstała Komisja Koordynacji Opieki nad Młodzieżą, o której zamierzają pisać obszernie, przyczyni się do likwidacji wólczechostwa młodocianych, zapewniając zaniedbanej młodzieży należyłą opiekę i materialne podstawy bytu.

(w)

Przeciw ustawie Taft - Hartley'a

NOWY JORK, 21.11 (APD). Centralna komisja amerykańskich związków zawodowych (CIO) powzięła wczoraj jednomyślną uchwałę w sprawie zniesienia ustawy antystrajkowej Taft-Hartley'a.

Na posiedzeniu komisji obecny był minister pracy Tobin, który oświadczył, że naród amerykański wybierając Trumana na prezydenta oczekiwał od niego zniesienia tej antyrobotniczej ustawy.

Obława na bazarach

(:) Bazar są powszechnie znanym w Łodzi miejscem nielegalnego i łańcuchowego handlu. Można tam spotkać nie tylko handlarzy lecz również spekulantów, a nawet złodziei.

W dniu wczorajszym Milicja Obywatelska przeprowadziła na bazarach akcję, mającą na celu zwalczanie szkodnictwa gospodarczego. Akcja rozpoczęła się o godz. 4 rano i trwała do godz. 14. W wyniku kontroli zatrzymanych zostało przeszło 80 osób. Po przeprowadzeniu w komisariacie wstępnego dochodzenia, 45 osób przesłano do Komisji Specjalnej, pozostałym zaś sporządzono doniesienia karno-administracyjne.

Milicja przeprowadziła również kontrolę na rynku Bańskim. Zatrzymano wiele osób, sprzedających masło po cenie znacznie wyższej od obowiązującej.

Łódź się dusi, czyli „plaga obwodowa“

Ulicę przecinają tory kolejowe. Auto zbliża się do przejazdu, gdy nagle opuszczają się bariery: droga zamknięta.

Cóż robić? Trzeba czekać. Przy słabaniu grupują się po obu stronach ludzie. Nadjeżdża auto PSS z towarem, dwie dorożki. Ruch na ulicy zamiera.

Długi pociąg towarowy zatrzymuje się na samym przejeździe. Zaczyna się manewrowanie. Wagony posuwają się trochę naprzód, to znowu cofają się. Wreszcie pociąg staje. Obsługa bada działanie parowych hamulców, spina wagony itp.

Po półgodzinnym prawie postój pociąg wreszcie rusza. Bariery podnoszą się w górę, ulica znowu

ożywa. Czy na długo? Może za godzinę, a może jeszcze wcześniej znowu przejazd zostanie zamknięty.

Takich przejazdów wzdłuż trasy dw. kolei obwodowej jest w Łodzi co najmniej kilkadziesiąt. Zaledwie w paru miejscach ulice Zgierska, Warszawska, Rokietńska, Pabianicka, Karolewska) zbudowane są na przecięciach ulic z linią kolejową wiadukty, umożliwiające normalny ruch uliczny.

Ta linia obwodowa jest prawdziwym nieszczęściem Łodzi. Jak ciasno „zaciśnięty strzykacz“ otacza śródmięście, tamując normalną komunikację z przedmieściami, przez co opóźniają ich rozwój i rozbudowę.

Linia obwodowa ma swoją histo-

rię. Nie od razu otoczono Łódź tym „pierścieniem“. Ok. r. 1845 prywatne towarzystwo „Kolej Fabryczna Łódzka“ zbudowało linię z Karolewską poprzez Chojny i Widzew do Słotwin. Ok. r. 1900 powstała linia kolejowa Zgierz — Łódź-Kaliska. Wreszcie w latach 1923-24 PKP zamknęło obwód przez budowę linii Widzew — Zgierz.

Miała swoją linię obwodową i Warszawa, ale przerwała ją, stwarzając o wiele dogodniejszą, częściowo podziemną, linię średnicową. W planach urbanistycznych Łódź przewiduje się również budowę linii średnicowej i likwidację kolei obwodowej.

Łódź się dusi. Trzeba to zmienić. (Or)

Gdzie tu mieszka Iksiński?

Na bezdrożach Wielkiej Łodzi

Wielka Łódź — to wyrażenie, które w umyśle przeciętnego mieszkańca naszego miasta ma trochę pustą dźwięk. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, co właściwie obejmuje to pojęcie.

Do ludzi, którzy z konieczności muszą dobrze znać plan naszego miasta — należą rejonowi lekarze Ubezpieczalni Społecznej. Jednym z największych obszarów rejonów, podległych jednemu lekarzowi jest okręg Sikawy i Stoków. Wzdłuż rejon ten mierzy mniej więcej tyle, co ul. Piotrkowska od Pl. Wolności do Pl. Reymonta.

Troska o zdrowie ubezpieczonych tego okręgu jest zadaniem dr. Matkowskiego, tamtejszego lekarza rejonowego.

— Jak się pan dostaje do swego re-

jonu? — Nie ma tam przecież żadnej komunikacji.

— Owszem jest — powiada lekarz — rower. Raz na tydzień, mniej więcej, Ubezpieczalnia daje auto dla dokonania dalszego objazdu.

Jedziemy z dr. Matkowskim na objazd rejonu.

— Normalnie auto osobowe nie ma po co wyjeżdżać do Sikawy. W ciągu ostatnich kilku miesięcy musiałem trzy razy wynajmować konie, aby wyciągnąć samochód z błota. Tamtejsze wertepy pokonać może jedynie Willys — odpowiada lekarz.

Siadamy więc do Willysa i ruszamy. Doktor wyciąga karteczkę z adresami.

— Pojedziemy na ul. Listopadową — mówi do szofera.

Ul. Listopadowa istnieje właściwie tylko na papierze — jest to rozmo-

wert, gdzieś na samej granicy miasta. Oczywiście nie ma mowy o żadnych numerach domu. Do ludzi trafia się po nazwisku.

— Gdzie tu mieszka Iksiński? — pytamy w jakimś domku.

Nikt nie wie. Po kilkunastu minutach bezskutecznego szukania lekarz musiał zrezygnować z wizyty. Trudno — inni chorzy czekają, a czas jest ograniczony.

Często się zdarza, że zapytani kierują złościwie doktora w niewłaściwym kierunku. Dlatego też, jeśli jest zwany na jakąś bardzo odległą ulicę, krewini chorego muszą „pilotaować“ samochód.

Orientacja w terenie jest bardzo utrudniona. Ulice mają numerację niestandardową. Np. przy ul. Krokusowej są dwa domy oznaczone numerem 43.

Auto jedzie dalej. Szofer z dużą wprawą omija co głębsze wyrwy. Doktor „dociera“ po kolei do różnych pacjentów. W jednym domku czeka już na jakąś starszą kobietę.

— Słyszałam, że pan doktor ma przyjechać. U mnie właśnie dziecko chore...

Są to wizyty nieprzewidziane w planie.

Po dwóch i pół godzinach wracamy do miasta.

— Tym razem objechaliśmy 1/5 mojego rejonu — mówi lekarz. Trudno jednemu lekarzowi dokładnie obsłużyć te dzielnice. W niedalekiej przyszłości Ubezpieczalnia ma wyznaczyć dwóch lekarzy do tego rejonu. Będą stale urzędowali przy ul. Jancoska 136. Oby jak najprędzej. (rs)

CENTRALA SKÓR SUROWYCH
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
ŁÓDŹ
ZGIERSKA 73
C.S.S.
KUPUJE SKORKI
OWIEC, KÓZ, ŚWINI, DZIKÓW,
SARN, ZAJĘCY, KRÓLIKÓW,
LISÓW, KUN, WYDER, TCHÓRZY,
I WSZYSTKIE INNE SKORKI FUTERKOWE.
CENY RYNKOWE
PUNKI SKUPU PRZY KAŻDEJ RZEZNI
19/10/52 (8/702)

„Zrzucanie“ wagi jest niewskazane

Trzeba utrzymywać się w przewidzianych limitach

Niemal przed każdym poważniejszym meczem pięściarskim niektórzy zawodnicy zawsze mają poważne kłopoty z utrzymaniem wagi. Oczywiście, niemal każdy zawodnik stara się mieć wagę niższą, by móc walczyć zamiast w lekkiej, w piórkowej itd.

„Zrzucanie“ wagi jest stanowczo niezdrowe. Trzeba bezwzględnie unikać stosowania tego, zabójczego dla młodego organizmu, systemu.

Przecież organizm prawdziwego sportowca, młodego człowieka powinien rozwijać się racjonalnie i pociągająco uprawiać sport, żeby być silnym i mieć odporny organizm.

Nie trzeba więc osłabiać swego organizmu stremowianiem dwóch a nieraz i więcej kilogramów wagi. Odbija się to fatalnie na sile zawodnika. Szkodzi na sercu i ostatecznie zawodnik mając wagę lekką a walczący w piórkowej, przegręwa swój pojedynek.

Przykładów jest wiele. W dużej mierze dzieje się to tak dlatego, że kierownicy klubów, dążąc do uzyskania jak najlepszych wyników przeprowadzają pewne kombinacje i narażają młodych sportowców na niebezpieczne eksperymenty.

Nie jest przecież tajemnicą, że niektórzy zawodnicy głodzą się całymi dniami, że siedzą godzinami w łaźni byle tylko zrzucić jeszcze trochę „żywej wagi“.

Przypomnijmy sobie limity w poszczególnych wagach:

- w. papierowa do 49 kg.
- w. musza do 51 kg.
- w. kogucia do 54 kg.
- w. piórkowa do 58 kg.
- w. lekka do 62 kg.
- w. półśrednia do 67 kg.
- w. średnia do 73 kg.
- w. półciężka do 80 kg.
- w. ciężka ponad 80 kg.

Różnice między poszczególnymi wagami są dosyć znaczne. I tak np. między wagą lekką a piórkową mamy aż 4 kg., a między średnią a półciężką aż 7 kg. Jeżeli więc Piarski raz walczy w wadze średniej, a drugi raz w półciężkiej, to albo musi stremować albo też dać swemu przeciwnikowi przewagę aż 7 kg. Bywa oczywiście tak, że dany zawodnik znajduje się przy samym limicie wagi średniej i wówczas ma znacznie mniej kłopotów z przechodzeniem z wagi do wagi, ale jeżeli Czortek stremowuje nieraz 4 kg., to jest już rzeczywiście skandal. Muszą tu bezwzględnie interweniować lekarze sportowi, którzy stojąc na straży zdrowotności w „sporcie“ powinni pamiętać

o tych wyczynach naszych bokserów.

Jeżeli Brzózka nie może utrzymać się w granicach wagi muszej, niech walczy w koguciej, a że w koguciej jest może silniejsza konkurencja i Brzózka nie będzie mógł odnieść takich sukcesów jak w muszej — trudno. Trzeba z tym się pogodzić, bo nie wolno walczyć z naturą, bo wcześniej czy później to się odbije ujemnie na stanie zdrowia Brzózki.

Rozumiemy, że bardzo często młodzi zawodnicy porwani entuzjazmem nie namyślają się nad tym, co robią i nawet dumni są z tego, że potrafili przez dwa dni stracić cztery kilogramy wagi.

Zwracamy więc uwagę nie tylko

lekarzy sportowych, ale również i poważnie myślących kierowników poszczególnych klubów sportowych, żeby w miarę możliwości unikali takich eksperymentów. Przecież często się zdarza, że bokser karierę swoją rozpoczyna od wagi muszej, a kończy na półciężkiej.

Tych kilka nazwisk popularnych zawodników wymieniliśmy dla przykładu. Zdajemy sobie sprawę, że w każdym klubie znajduje się kilku bokserów, którzy stale stosują „zrzucanie“ wagi.

Nikt od nich nie wymaga, żeby dla dobra tej czy innej reprezentacji składali ofiarę z własnego zdrowia, tym bardziej, że w konsekwencji tracą możliwość zwycięstwa.

J. Nieciecki

Jutro mecz bokserski. Łódź — Gdańsk

Marcinkowski nie walczy

Jutro o godz. 17 w hali „Wimy“ na Widzewie odbędzie się międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Gdańsk.

Obie drużyny wystąpią w możliwie najlepszych składach, ale wiemy już, że nie będzie mógł walczyć Marcinkowski, który jest niedysponowany. W drużynie Gdańska nie wystąpi Antkiewicz i przyjazd Chychły jest pod znakiem zapytania. Zastąpi go niewątpliwie Iwański.

Spotkanie zapowiada się interesujące i jak mówi prezes ŁOZB E. Stepien, Łódź postara się wygrać je w takim stosunku, żeby nawet nie było żadnego usprawiedliwienia, że Gdańsk stracił punkty wobec braku swoich najlepszych reprezentantów Antkiewicza i Chychły.

Optymistycznie przewidując, Łódź powinna w takim razie wygrać przy najmniej 10:6, co w normalnych warunkach odpowiadałoby wynikowi remisowemu. Trzeba więc wygrać 12:4. Ciekawi jesteśmy, jak spiszą się nasi zawodnicy. Kapitan spor-

towy ŁOZB ma trudne zadanie i na niego, w dużej mierze, spadnie odpowiedzialność za wynik, jeżeli popełni jakiś rażący błąd w ostatecznym doborze naszej reprezentacyjnej ósemki. Nie piszemy o składzie Łodzi, bo wiemy z praktyki, że skład zawsze ulega zmianom w ostatniej chwili.

Dobre się stało, że powołano neutralną komisję sędziowską, skład której podawaliśmy wczoraj. W ringu zawody prowadzić będzie p. Lisowski, a neutralnym sędzią punktowym będzie p. Zygmunt Kałowski z Warszawy.

Nie będzie dziś popisu gimnastyków węgierskich

Dowiadujemy się, że mający dziś odbyć się popis gimnastyków węgierskich został odwołany.

Termin występu gimnastyków węgierskich w Łodzi przesunięty został na przyszły tydzień.

Pływacy Bratysławy wygrali z Warszawą 98:51

Rozegrany na basenie YMCA w Warszawie międzynarodowy mecz pływacki Bratysława — Warszawa zakończył się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 98:51. Zarówno w konkurencjach męskich, jak żeńskich, gościom zajęli wszystkie pierwsze miejsca.

- WYNIKI TECHNICZNE: KONKURENCJE MĘSKIE:**
- 100 m st. dowol.: 1) Urban (B) 1:02,9; 2) Teplý (B) 1:04,4; 3) Jera (W) 1:07,3; 4) Stojanowski (W).
 - 100 m st. grzbiet.: 1) Kral (B) 1:21,8; 2) Urban (B) 1:23,2; 3) Mroczkowski (W) 1:24,0; 4) Kondracik (W).
 - 200 m st. klas.: 1) Skovajev (B) 2:47,8; 2) Dobrowolski (W) 3:04,2; 3) Gerthoffer (B) 3:05,0; 4) Sokolski (W).
 - 100 m st. motyl.: 1) Bocan (B) 1:19,6; 2) Braiter (W) 1:21,5; 3) Teplý (B) 1:25,2; 4) Jankowski.
 - 5 x 50 m st. dowol.: 1) Bratysława 2:22,8; 2) Warszawa 2:29,5; 4 x 200 m st. dowol.: 1) Bratysława 10:34,8; 2) Warszawa 10:42,5.

- KONKURENCJE ŻEŃSKIE:**
- 100 m st. klas.: 1) Magulova (B) 1:34,2; 2) Wójcicka (W) 1:34,4; 3) Moyzesova (B) 1:39,2; 4) Janiszewska.
 - 100 m st. grzbiet.: 1) Konistiva (B) 1:35,2; 2) Rackova (B) 1:41,2; 3) Woyty

Przyjazd Iwańskiego i Sowińskiego pod znakiem zapytania

Wczoraj wieczorem zakomunikowano nam z Gdańska, że przyjazd Iwańskiego i Sowińskiego na mecz pięściarski z Łodzią znajduje się pod znakiem zapytania, gdyż obaj ci zawodnicy są kontuzjowani.

Nie zapadła jeszcze decyzja, kto wystąpi w barwach Gdańska w wadze muszej i półśredniej. W pozostałych wagach skład ma przedstawiać się następująco: Soczewiński, Klein, Gołyński, Kudacik, Musiał i Kwiatkowski.

Gdańsk zawiadomił jednocześnie kapitana sportowego PZB, że Antkiewicz nie będzie mógł walczyć w meczach z Węgrami.

Zapaśnicy jadą do Czechosłowacji

29 bm. nastąpi wyjazd reprezentacji Polski w zapasach do Czechosłowacji, gdzie rozegra ona kilka spotkań.

Pierwszy będzie mecz między państwowy z Czechosłowacją, w dniu 1 grudnia w Pradze.

Oprócz tego zapaśnicy rozegrają jeszcze 2—3 spotkania w innych miastach Czechosłowacji jako reprezentacja Warszawy.

Zawodnicy wyjadą w następującym składzie: w. musza — Rokita, w. kogucia — Tobola, w. piórkowa — Marcok (Kauch), w. lekka — Świętosławski, w. półśrednia — Golas (Gros), w. średnia — Radoń, w. półciężka — Bajorek, w. ciężka — Szajewski.

Walne zebranie pływaków

Porządek dzienny Dorocznego Walnego Zebrania Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego, które odbędzie się 28 listopada 1948 r. o godz. 19 w lokalu YMCA (ul. Moniuszki 4a) przedstawia się następująco:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i komisji skrutacyjnej.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
4. Sprawozdania: a) administracyjne, b) sportowe i Okręgowej Komisji Dyscyplinarnej, c) finansowe, d) Okręgowej Komisji Kontroli, e) 5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Udzielenie absolutorium ustępującym władzom.
7. Wybory nowych władz Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego.
8. Program pracy na rok 1948/49.
9. Zatwierdzenie przedmiarów budżetowego na rok 1948/49.
10. Sprawa przeniesienia siedziby Polskiego Związku Pływackiego z Poznania do Warszawy.
11. Wnioski Klubów L.O.Z.P. 12. Wolne wnioski.

SWIERSZCZYK

to NAJMILSZY GOŚĆ dziecka

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK

97) PANI HANKI

POWIEŚĆ

Miss Normann w ogóle na dół nie zesłała. Pewno jadła u siebie, lub ze złości jeść nie chciała. Pokazałam jej, że nie jestem byle gęsią. I jeżeli w tej drobnej sprawie nie udało się jej nic wskórać, musi liczyć się ze mną jako z poważną przeciwniczką w sprawie ważniejszej.

Na dole w barze, siedzieliśmy do trzeciej w nocy. Cóż to za naiwny cymbał z tego Tota! Rozkrochmalił się zupełnie, zapomniał o wyjeździe i przewracał do mnie oczy, jak za najlepszych czasów. Dałabym głowę, że obiecywał sobie bardzo wiele. Chciałabym wiedzieć jego minę, gdy dowiedział się, że poszłam spać. Wysłałam na chwilę z baru, zapowiadając, że zaraz wrócę. No i oczywiście nie wróciłam.

Nasłuchiwałam dość długo, czy nie zapuka do moich drzwi, widocznie jednak zrozumiał i nawet nie próbował.

Jutro wieczorem wyjedziemy razem.

Sroda

Nareszcie przyszedł list z Burgos. Z niecierpliwością otwierałam długą, wąską kopertę amerykańskiego typu. Na wstępie spotkało mnie rozczarowanie. Wewnątrz był tylko list, żadnej fotografii.

Baxter pisał:

„Szanowna Pani! Niestety, nie będę mógł Pani służyć obszerniejszymi ani szczególniejszymi wiadomościami, dotyczącymi osoby, interesują-

cej Panią. Znajomość moja z panną Sally Ney była znajomością przypadkową i przelotną. Istotnie, przed czterema laty służbowo bawiłem w Buenos Aires i tam spotkałem dziewczynę tego nazwiska. O ile mnie pamięć nie myli, nie był to jej pseudonim, używała go bowiem nie tylko na afiszu, jako tancerka, ale i w życiu prywatnym. Utwierdza mnie w tym przekonaniu to jeszcze, że mówiliśmy o jej rodzinie, osiadłej od wieków w północnej Irlandii.

Od czasu mego pobytu w Buenos Aires, nie widziałem więcej tej pani i nie korespondowałem z nią. Zachowałem jednak dla niej jak najwięcej przyjaznych uczuć, wspomnieniem osoby miłej, dobrze wychowanej, inteligentnej i kulturalnej. W swoim trudnym zawodzie tancerki, obracając się w środowisku z natury swej raczej niesprzyjającym kulturowaniu dobrych obyczajów, zachowała świeżość i uczciwość dziewczyny z dobrego domu.

O ile wiem, tańcem musiała się zająć na skutek ruiny materialnej jej rodziców. Los swój znośła pogodnie, chociaż marzyła o małżeństwie. Z całą pewnością wówczas nie była mężatką. Ponieważ zasięgała mojej rady w związku ze sprawami wizy, miałem w rękę jej dokumenty, wystawione przez władze angielskie na nazwisko Sally Ney.

Wspominała mi o tym, że proponują jej występy w kasynie w Cannes, z czego bardzo się cieszy, gdyż jej brat pracuje w Nicei, w jednym z angielskich przedsiębiorstw przemysłowych. Nie jestem tego pewien, lecz zdaje się, że ma na imię James.

W Buenos Aires panna Ney mieszkała wraz ze swoją ciotką, panią Collars, szanowną, starszą damą o nienagannyh manierach i żywym usposobieniu. Obie kochały się bardzo.

Wszystko, co wiem o pannie Ney zdaje się świadczyć, iż zachodzi tu pomyłka, i że nie o nią

Szanownej Pani chodzi. Wszystko mogłaby wyjaśnić fotografia. Niestety, ani jednego zdjęcia panny Ney nie posiadam.

Przy sposobności proszę Panią uprzejmie o załączenie mych przyjacielskich pozdrowień Larsenowi i pozostaje Z poważaniem

Ch. B. Baxter“.

List przeczytałam bardzo uważnie. Tylko pozornie stanowił on zaprzeczenie moich podejrzeń. To, że Betty Normann mogła się posługiwać fałszywym paszportem, wyglądało na bardzo prawdopodobne. Pochodząc z przyzwoitej rodziny, nie chciała zapewne, by ktokolwiek wiedział, że występuje w kabaretach. Jeżeli w Biarritz mogła posługiwać się cudzym nazwiskiem, i jeżeli dziś posługuje się swoim panińskim, zamiast prawnie jej przysługującego nazwiska Jacka, mogę uważać za pewnik, że jej poglądy na autentyczność dokumentów wcale nie są rygorystyczne.

Teraz kwestia tej ciotki i brata. Ciotka oczywiście mogła być prawdziwa. Tym bardziej, że ogólnie jest przyjęte nawet dalsze krewne nazywać ciotkami. Natomiast brat został przez nią zmyślony. Jacek, a także wuj Dowgird najwyraźniej mówili o niej, jako o jedynaczce. Sama mi zresztą wspominała, że jest zupełnie samotna.

Przecucie mówiło mi, że się nie mylę. Zresztą ci belgijscy defektywi wszystko sprawdzą. Spodziewam się wkrótce ich odpowiedzi. Co za pech, że zginęła mi ta fotografia miss Normann. Posłałabym ją Baxterowi i za parę dni miałabym już pewność. Jeszcze raz i bardzo starannie przeszukałam wszystko. Fotografii jednak nie znalazłam. Postanowiłam znowu zrobić wyprawę do tych zakładów fotograficznych, w których byłam poprzednio. Teraz, gdy miss Normann nie ma w Krynicy mogę śmiało mówić, że robię to z jej polecenia i zabracę wszystkie niewykupione zdjęcia.

(D. c. n.)

Jak zwalczyć „czerwonego kura

i jak usunąć marnotrawstwo

Ofensywa pod wodzą Komisji Specjalnej

Łódź ma najlepszą w Polsce straż pożarną, ale i niebezpieczeństwo pożarów w naszym mieście jest olbrzymie. Przede wszystkim jest tu znaczny procent budynków drewnianych, a więc łatwopalnych; miasto nie jest skanalizowane i pewne dzielnice są prawie zupełnie pozbawione wody, a oprócz tego Łódź posiada bardzo wiele zakładów przemysłowych, w których ze względu na łatwopalność surowca, jak np. bawełny, o pożar jest niezmierznie łatwo.

Trzeba stwierdzić, że w fabrykach tych, zwłaszcza w mniejszych — zarówno państwowych jak prywatnych, zarządzenia przeciwpożarowe nie zawsze są należycie wykonywane. Brak w określonych przepisami miejscach zbiorników wody, wiader, piasku; łatwopalne środki znajdują się niekiedy w pobliżu pieców; w niektórych zakładach nie ma odpowiedniego sprzętu przeciwpożarowego itp. Te właśnie drobne niedociągnięcia, zaniedbania, lekceważenie odpowiednich przepisów, opartych na długoletnich doświadczeniach, stają się nieraz powodem pożarów.

Zdarzały się również wypadki wzniesienia pożarów w celu zatuszowania popełnianych malwersacji.

Ponieważ pożary narażają na olbrzymie straty majątek państwowy — wspólne dobro ludzi pracy, w celu omówienia metod profilaktyki — została zwołana przez Komisję Specjalną konferencja przedstawicieli Centralnych Zarządów przemysłu państwowego i poszczególnych zakładów przemysłowych.

Przewodniczący Komisji Specjalnej Madej wskazał na konieczność jak najszybszego usunięcia wszelkich niedociągnięć w akcji przeciwpożarowej oraz wyznaczenia w każdym zakładzie pracy, w każdym oddziale, składzie i magazynie ludzi odpowiedzialnych za bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

Na konferencji poruszono również zagadnienie marnotrawstwa surowców i gotowych fabrykatów, obserwowane w niektórych zakładach przemysłowych, a zwłaszcza w fabrykach przemysłu bawełnianego, gdzie bawełna wała się po wszystkich kątach, służy do uszczelnienia okien, wycierania o-

biwina itp. celów. W ten sposób marnują się olbrzymie ilości surowca. W pewnych mieszczelnych magazynach, gdzie przecieka deszcz, ulegają zniszczeniu gotowe fabrykaty.

Za to odpowiedzialni są kierownicy poszczególnych zakładów pracy, którym powierzono pieczę nad majątkiem państwowym. Komisja Specjalna zapowiedziała jak najostrejszą walkę z mar-

Dzieje „Złotej Rączki” i jej bandy

Droga z Tabarinu do kryminału

Od połowy 1946 r. do sierpnia 1947 r. do komisariatów łódzkich na pływają meldunki o kradzieżach kieszonkowych w tramwajach. Ponieważ wszystkie te kradzieże dokonywane były tym samym systemem, powstało podejrzenie, że działa tu zorganizowana banda.

22 sierpnia 1947 r. podczas obławy, urzędzonej przez MO w nocnym lokalu „Tabarin”, zatrzymani zostali Chaim i Rajzla Slepionowie. Znalezione przy nich duża ilość biżuterii i pieniędzy, przeważnie zagranicznych. Slepion zeznał, że część tych kosztowności przywiózł z zagranicy, a część odkopał w 1945 r. spod gruzów domu przy ulicy Lotniczej 4, gdzie zakopał je w 1939 roku jego ojciec.

Rozpoczęto dochodzenie, w toku którego okazało się, że pani Slepion, pseudonim „Złota rączka” zatrzymana już była, jako podejrzana o dokonywanie kradzieży w tramwajach. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Slepionowie są członkami tramwajowej bandy złodziejskiej. Dalszymi członkami bandy byli Amelia Winiarek, Ignacy Jackowski, Wacław Klem, Hanna Klem, Franciszka Paż i Stanisław Jankowski.

Każda z tych kradzieży była dokładnie uplanowana i poprzedzona obserwacjami banków, poczty itp. Przy okradaniu upatrzonych osób tworzone sztuczny tłok, przy czym zyłekta przecinano kieszeń, lub otwierano teczkę, z której wyciągano pieniądze. Do pomocy w niektórych kradzieżach bandyci brali „nie zorganizowanych” w ich szajce złodziei.

W celu zabezpieczenia banda starała się wejść w porozumienie z niektórymi funkcjonariuszami MO. A oto jeden charakterystyczny przykład sposobów, jakie stosowali złodzieje przy kradzieżach.

Urzędnicy PZPW Nr 4 Pelagia Gedzalińska i Jan Jaśnikiewicz udali się do Banku Narodowego, celem podjęcia 967.000 zł. W Banku zauważyli mężczyźną, który ich obserwował, a następnie doszedł z nimi do przystanku tramwajowego i wsiadł do tego samego tramwaju, zaraz za

notrawstwem mienia państwowego i z zaniedbaniem w akcji przeciwpożarowej.

Na wczorajszej konferencji zagadnienia powyższe zostały omówione z przedstawicielami Zakładów przemysłowych sektora państwowego i spółdzielczego. Dział podobna konferencja odbędzie się z właścicielami i dyrektorami zakładów prywatnych. (i)

Gedzalińska. Jaśnikiewicz został na pomoście. Przed Gedzalińską wsiadła do tramwaju kobieta, która kręciła się po wagonie, wreszcie wyszła na pomost i stanęła obok Jaśnikiewicza. Gdy w tramwaju zrobiło się luźniej Jaśnikiewicz wszedł do wagonu. W tym samym momencie Gedzalińska zauważyła, że teczka jej jest odpięta i brak w niej 100.000 zł. Tak samo otwartą teczkę miał Jaśnikiewicz, któremu skradziono 300.000 zł. Konfrontacja wykazała, że mężczyzną był Klem, a kobietą Fr. Paż.

Cała szajka złodziejska stanie przed Sądem 9 grudnia rb. Do sprawy powołano 49 świadków.

Nowy typ krosien polskiej produkcji

Państwowa Fabryka Krosien w Dzierżonowie podlegająca Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Włókienniczych rozpoczęła seryjną produkcję krosien nowej konstrukcji.

Model tych krosien, szerszych i prostszych w konstrukcji od dotychczas produkowanych, odznacza-

jący się wielką dokładnością w pracy, był demonstrowany na Wystawie Ziemi Odzyskanych, gdzie zyskał sobie pełne uznanie rzeczoznawców. W październiku Fabryka Dzierżonowska wyprodukowała 33 sztuki krosien nowego typu.

Kryzys włókienniczy w Belgii skutkiem machinacji „przyjaciół”

Belgijski przemysł włókienniczy stoi pod znakiem kryzysu. W belgijskich przedsiębiorstwach włókienniczych zmuszone były ograniczyć swoją produkcję o jedną trzecią, przysłała kolej na przedalnię lnu. Gdy jeszcze w styczniu br. belgijska produkcja włókiennicza osiągnęła rekordową liczbę 7.847 ton, to ostat-

nia miesięczna produkcja spadła do 5 tys. ton.

Belgijskie zakłady przemysłu włókienniczego zamierzają zamknąć swe warsztaty na pewien okres czasu. Jako główną przyczynę kryzysu podaje się zmniejszone możliwości eksportowe wywołane m. in. różnymi machinacjami anglo-amerykańskich władz okupacyjnych w „Bizonii”. Umowa handlowa belgijsko-„bizońska”, przewidująca obrót w wysokości 20 ml. dolarów, nie została zrealizowana wskutek tych machinacji.

(„Neue Zürcher Zeitung”)

Jednak istnieje groźba inflacji w USA

Według sprawozdania rady zarządzającej Banków Federalnych, presja inflacyjna w gospodarce USA osłabła nieco w trzecim kwartale br. Przypisać należy to przede wszystkim obniżeniu się cen hurtowych artykułów rolniczych i zmniejszeniu się liczby nowobudowanych domów. Rada Banków ostrzega jednak, że w dalszym ciągu działają siły, mogące doprowadzić do inflacyjnego wzrostu cen.

Prezydent Truman powierzył prze-

wodniczącemu komitetu doradców ekonomicznych, dr Edwinowi Nourse, zadanie opracowania programu zarządzeń antyinflacyjnych, jakie miałyby być przedłożone Kongresowi w styczniu 1949 r. (Reuter).

Ofiary

Młodzież Szkoły Przemysł. PZPB Nr 1 w Łodzi, ul. 11 Listopada 27 złożyła za pośrednictwem redakcji „Dziennika Łódzkiego” na odbudowę Warszawy zł 3.220.

Była Polska Berezy, bezrobocia i ciemnoty — budujemy Polskę, dobrobytu, kultury i wolności

Milion

EGZEMPLARZY NAKŁADU

osiągnął Nr 37

TYGODNIKA Przyjaciółka



w smutku pocieszysz w trosce poradzi

CENA 10 ZŁOTYCH

Junak hufca SP, uczeń jednej ze szkół łódzkich, brał udział w rejsie „Generała Zaruskiego” do Leningradu. Dzisiaj urywek pamiętnika opisuje pobyt Junaków w Leningradzie.

24.VIII.

Od rana pojechaliśmy do muzeum w Pałacu Zimowym zwanego Ermitażem (ermitage). Na dachu tego budynku znajduje się bardzo dużo posągów. Pałac posiada 1050 sal, w tym 200 otwartych, przeznaczonych dla muzeum. Zwiedziliśmy około 180 sal, a na zobaczenie pozostałych nie mieliśmy siły. Na obejrzenie muzeum trzeba mieć najmniej tydzień czasu. Od eksponatów, których jest około 2 milionów, aż się w głowie męci. Znajdują się tutaj olbrzymie zbiory obrazów takich mistrzów jak: Leonarda Da Vinci, Rubens, Van Dyck, Rembrandt. Olbrzymi korytarz (około 80 m. długości) obwieszony jest bo-

gatymi gobelinami holenderskimi. Jest dużo mozaik z drobnymi kamykami, po kilkadziesiąt tysięcy w każdej. Kolory są rozmaite i będące naturalnymi barwami kamieni. Arcydziełem tego rodzaju jest olbrzymia mapa fizyczna Związku Radzieckiego ułożona z kolorowych kamieni. Miasta zaznaczone są rubinami różnej wielkości w zależności od wielkości danych miast. Wszystkie są tak piękne, ale niektóre wprost cudne, jak jedna z olbrzymimi żyrandolami z kryształami, czy druga z dziesięcioma kolumnami z marmuru i posągami marmurowymi włoskich mistrzów.

Najpiękniejsze jednak eksponaty oglądaliśmy w skarbcu muzealnym. Są tam złote ozdoby ze średniowiecza i czasów nowożytnych, pięknie inkrustowane brylantami, diamentami czy rubinami. Niektóre przedmioty są tak duże, że nie można uwierzyć że to ze złota. Niektóre o-

zdoły są tak misterne, łańcuszki tak drobne, że trzeba je oglądać przez lupę.

25.VIII.

Popłynęliśmy motorówką do Jacht-klubu. Obejrzelśmy flotyle jachtów. Niektóre to piękne regatówki. Stamtąd zaś popłynęliśmy do letniej rezydencji carów — Peterhofu. Dworzec jest jeszcze zniszczony przez Niemców, jednak posągi i fontanny są już odrestaurowane. Sławny Samson stoi już na swoim miejscu. Piękny jest widok z górnego tarasu na posągi, fontanny i gazony kwietne.

Po południu pojechaliśmy znowu do Jacht klubu, gdzie potańczyliśmy i graliśmy w bilard.

26.VIII.

Po śniadaniu zwiedziliśmy muzeum obrońców Leningradu. Są tam

77 Czeskie kłopoty

Czechosłowacja potrzebuje dla realizacji 5-letniego planu gospodarczego dodatkowych 482 tys. pracowników. Aby pokryć niedobór sił pracowniczych, rząd czechosłowacki zamierza wciągnąć do życia gospodarczego większą liczbę kobiet oraz przeprowadzić reorganizację aparatu państwowego.

Od chwili wyzwolenia Czechosłowacji do chwili obecnej powróciło do Czechosłowacji z zagranicy przeszło 150 tys. obywateli czechosłowackich. Przemysł czechosłowacki zatrudnia ponad 1.420 tys. robotników i inżynierów. (Agencja DAN).

Zarobki i ceny na Węgrzech

W ciągu ostatniego roku wzrosła stopa życiowa warstw pracowniczych na Węgrzech. Nastąpiło to w związku ze wzrostem płac i spadkiem cen. W porównaniu z tym samym miesiącem r. ub., we wrześniu br. ceny chleba nieracjonalizowanego spadły o 35 proc., kartofli — 40 proc., cukru — 21—25 proc., a tłuszczu — 31 proc.

W październiku br. spadły na Węgrzech ponadto ceny odzieży o 14—27 proc., a także obniżono cenę prądu elektrycznego o 20 proc. i gazu o 5 proc.

W związku z podwyżką płac dla robotników i urzędników, jak również na skutek spadku cen większości towarów, realne zarobki świata pracy wzrosły podwójnie.

Sowieckie drzewo dla Anglii

Do W. Brytanii nadeszły pierwsze transporty drzewa budowlanego ze Związku Radzieckiego. W ramach brytyjsko-sowieckiej umowy handlowej W. Brytanii otrzymała m. in. 46 tys. sztuk okraglaków. Obecnie odbywają się pertraktacje dotyczące dalszych dostaw różnych typów drzewa budowlanego ze Związku Radzieckiego.

Olbrzymie interesy, mikroskopijne płace

Wielkie towarzystwa dla produkcji cyny na półwyspie malejskim trzykrotnie zwiększyły swoje zyski w ciągu ostatniego roku sprawozdawczego.

Jak wynika z ostatnio ogłoszonego rocznego sprawozdania „Southern Tin Consolidated” zwiększył dywidendę w porównaniu z poprzednim okresem z 3 na 10 proc., a „Kamuting Tin Dredging” — z 3 na 15 procent.

Robotnicy malejczy natomiast zarabiają tygodniowo zaledwie 14 szylingów, podczas gdy koszty utrzymania od chwili zakończenia wojny wzrosły dziewięciokrotnie. („Neue Zürcher Zeitung”).

Skargi na „15” i na „jedenastkę”

Liczni czytelnicy zwracają się do nas z zażaleniami na „15-kę”. Chodzi im o to, że rozkład jazdy na linii Dąbrowskiej, po której kursuje tramwaj Nr. 15, nie jest jeszcze uregulowany.

Zdarza się, że na Placu Niepodległości lub na innych przystankach trzeba czekać na 15-kę, zwłaszcza w godzinach popołudniowych od 35 a nawet do 55 minut. Pytani konduktory odpowiadają krótko, że to „opóź-

nienie”.

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Dąbrowskiej bardzo często trzeba się przesiadać, gdyż odczepiają ostatni wóz. Ponadto niejednokrotnie tramwaj nie może się dostać na nową linię i musi zbaczać w ul. Kilińskiego, aby przepuścić tramwaj z ul. Dąbrowskiej.

Niemniej skarg wpływa na julianowską 11-kę, która również ustawicznie „nawala”. (P).

Każdy otrzymał bukiet kwiatów

Samoloty sławnych pilotów, armaty, czołgi i inne. Jest olbrzymia makieta obrazująca bitwę o Leningrad. Czołgi, samoloty i postacie ludzi walczących.

Fo obiedzie pojechaliśmy do domu pisarza, gdzie zetknęliśmy się z leningradzką młodzieżą. Takiego powitania się nie spodziewaliśmy. Powitali nas nad wyraz serdecznie. Przy wejściu na salę każdy z nas dostał duży bukiet kwiatów (a było nas 30), a oklaski trwały przez cały czas zajmowania przez nas miejsc. Po przemowach obu onych rozbiliśmy się w grupki i rozmawialiśmy z komsomołcami. Dopytywaliśmy się o nasze życie i naukę w Polsce. Poza tym zamienialiśmy wzajemnie odznaki. Trochę potańczyliśmy i po serdecznym pożegnaniu wróciliśmy do jachtu.

Pabianice na codzie... w odświeżonej szacie

Śnieg Pabianice wypieknił i wysubtelnił

Ktoś dowiecnie zauważył, że Zamkowa bielsza jest teraz od kreasu i szyrtyngu pabianickiego.

Najładniej „pierwsze tchnienia” zimy „wypadły” w parku im. Słowackiego. Dobrym pływakiem przez park i miasto pokryła się cienka tafla lodu. Park, jakby zniechęcał od przejmującego zimna. Słowem Pabianice w obecnej swej szacie czekają na spadkobierców. Fala i Szczygłowski — mistrzów zimowych pejzaży. Od śmierci artysty malarza Nawrockiego Pabianice nie mają już przedstawiciela palety wysokiej klasy.

Pabianice obecnie poszły w ślady swej starszej siostry Łodzi i „wyżywają się” głównie w bawelnie.

23 listopada odbyło się tu posiedzenie MRN, na którym Miejska Komisja Nadzwyczajna zdała relację z akcji remontowej (od 1 października do 20 listopada). Ze sprawozdania wynika, że komisja ta zakwalifikowała 42 posesje do remontu, w których mieści się 995 izb mieszkalnych, a ogólna ilość lokatorów wynosi 567, z czego rodzin robotniczych 431, urzędniczych i innych 136. Na powyższe akcje i zakup materiałów budowlanych wydatkowano łącznie 5,5 miliona zł. Ponieważ akcja nie zakończono, mimo już gorszych warunków atmosferycznych prowadzić się ją nadal. Otrzymała jednak na ten cel kwota 10 mil. zł okazała się za mała, MRN postanowiła rozpocząć starania o wydanie dalszych 5 mil. zł. Te dodatkowe kredyty obrócone zostaną na urządzenia sanitarne i kanalizacyjne. Prace będzie można kontynuować nawet w czasie lekkich mrozów.

Na tymże posiedzeniu, MRN dokonała wyboru nowego swego przewodniczącego w osobie dyr. Witolda Witkowskiego oraz ławnika St. Czworki. Na wniosek Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej uchwalono dobrocią dopłatę 10 proc. dla wszystkich konsumentów prądu. Dzięki temu dość okazałemu dochodowi 2500 dzieci w szkołach i przed szkołami będzie miało zapewnioną i dobrze zorganizowaną akcję dożywnia.

W Centralnym Ośrodku Zdrowia

BUKIET MILIONÓW

czeka na wybrańców Fortuny w zbliżającej się IV klasie 54 Loterii.

Po raz pierwszy składa się ona z 6 MILIONÓW: główna wygrana z miliony i 4 wygrane po miliony.

Imponujący jest także bukiet złożony z 18 pół milionów.

Dalsze bukiety składają się: z 20 wygranych po 300.000, z 22 wygranych po 200.000, ze 110 wygranych po 100.000 itd.

Ciągnięcie już 6 GRUDNIA.

W Piotrkowie Trybunalskim, mieście emerytów, jest oczywiście i dom starców, zresztą podobno jeden z najlepiej prowadzonych w woj. łódzkim.

Dom stoi w ogrodzie warzywno-kwiatowym, na krańcu miasta, na przeciwko parku. Wnętrze pachnie starością i wilgocią, ale pokoje na piętrze są przyjemne. Jest w nich schludnie i jasno.

Znaleźli tu schronienie rozbitkowie wszelkiego rodzaju, od przekupki i oszła nader wątpliwej reputacji w przeszłości — do ludzi wykształconych, działaczy społecznych i artystek. Przewagę liczbą osiągnęły kobiety. Są w takiej większości, że zajmują aż cztery sale, gdy żyjący niejako w ich cieniu mężczyźni wyparci zostali do jednej, razem chorzy i zdrowi. Kobiety mają osobną salę chorych, gdzie przykuta na zawsze do łóżka leży największa człowieczka nędza: kaleki bez rąk i nóg, istoty, powalone chorobą na długie lata konania.

W sali tzw. „warszawskiej” mieszkają staruszki, które powstanie lub wojna pozbawiły dachu nad głową i rodziny. Pochodzą przeważnie z Warszawy.

W tych pięciu salach nie jest tak pogodnie i zacisznie, jakby się mogło zdawać. Choć w ich mieszkaniach bliżej siebie czasem ledwie ogarek życia. Osiedli tu przecież wraz ze swymi, rozgarniętymi nieraz indywidu-

przy placu Dąbrowskiego, po gruntownym remoncie, uruchomiona została w listopadzie poradnia przeciw gruźlicy. Kierownikiem jej został dr Kloniewski.

1 grudnia w tymże ośrodku otwarta zostanie poradnia przeciwnereczna, którą kierować będzie dr Olecki. Z poradni korzystać będą ubezpieczeni, podopieczni miejscy oraz chorzy i pow. łaskiego.

Szkoły podstawowe zostały zaopatrzone na zimę w węgiel i koks.

W Pabianicach zawiązał się opywatelski komitet dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych, który jest w toku opracowania obszernego planu obchodu.

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego robotnicy zakładów przemysłowych dadzą dodatkową 1-godzinę pracy na rzecz strajkujących robotników francuskich.

Z roznowy z przewodniczącym ZMP p. Flisiukiem dowiedzieliśmy się o przygotowaniach młodzieży pabianickiej dla uczczenia Kongresu

Przedstawiciel młodzieży bierze udział w ogólnym Komitecie. Poza tym powołano specjalną sekcję, która zajmie się przygotowaniem trzech trójek sztafetowych na odcinku Dobron — Ruda Pabianicka. Udział w sztafecie weźmie 150 uczestników.

23 bm ZMP gościł 65-osobową ekipę artystyczną studentów i młodzieńców czechosłowackich zgromadzoną w stowarzyszeniu „Przedwoj”.

Występ gości przy wypełnionej sali odbył się w kinie „Polonia”.

Robotnicy najlepiej pokierują sprawami oświatowymi w Radomsku

Pow. Rada Zw. Zaw. w Radomsku posiada świetlicę, zaopatrzoną z własnych funduszy w sprzęt i radiofonizowaną. Ponadto (w najbliższym czasie) świetlica zostanie zaopatrzona w bibliotekę. Na razie zamówiono 1 komplet 320 książek popularnych.

Przy Pow. Radzie Zw. Zaw. powstał komitet kulturalno-oświatowy, w którego skład wchodzi przedstawić społeczność partii politycznych. Głównym zadaniem komitetu będzie sprawa postawienia teatru świetlicowego na odpowiednim poziomie przez dobór i selekcję

materiału repertuarowego. Następnie komitetowi chodzi o gruntowniejsze szkolenie młodzieży, zdrażającej zainteresowania i zamiłowania teatralne. Komitet chce zerwać ze sporadycznymi imprezami i przystąpić do stałej pracy teatralno-swieclicowej. W tym celu stworzy konkursy poszczególnych teatrów świetlicowych i szlachetne współzawodnictwo. Dzięki tym zamierzeniom, akcja teatralna zbliży klasę robotniczą miejską z klasą pracującą wsi, dokąd zespoły będą wyjeżdżały.

Pow. Rada Zw. Zaw. w Radom-

sku zakupiła aparat dźwiękowy wąsko-taśmowy. Filmy będą wyświetlane dla ludzi miasta i wsi. Równocześnie Rada przystąpiła do zaopatrzenia w sprzęt i radiofonizowania jednej z ośmioklasowych szkół podstawowych w Radomsku, do której uczęszcza 92 proc. dzieci robotniczych. Przewiduje się również zorganizowanie 10-osobowej orkiestry.

Niezależnie od świetlicy Powiatowej Rady Zw. Zaw. komitet kulturalno-oświatowy obsługuje 7 świetlic w Radomsku, a mianowicie: w zakładach przemysłowych „Metalurgii”, Państwowej firmie A. Kryzel i Wojakowski, w hucie szkła, w Państwowej Fabryce Mebli Giełtych, Zw. Zawod. Pracowników Poczt i Telegrafów, Zw. Zawod. Prac. Spółdzielczych, fabryki narzędzi rolniczych i firmy J. Sucheni w Gidlach. Wszystkie te świetlice posiadają 7 bibliotek, liczących 3.177 tomów.

Dożywianie dzieci w szkołach już się rozpoczęło

(f) Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi, w budżecie na rok 1949 przewidział wydatki na prowadzenie świetlic dziecięcych i dokarmianie dzieci w świetlicach. Akcja ta, niemal w 100 proc., finansowana jest przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, który zażądał uruchomienia świetlic dziecięcych i dożywiania od listopada r.b. nie czekając na nowy rok budżetowy. Wobec tego akcja rozpoczęła się 4 listopada. Stworzono 58 grup dzieci przy szkołach podstawowych zgromadzonych w 20 szkołach. CZPW przeznaczył na ten cel kwotę 2.175.000 zł a inspektorat szkolny 100.000 zł.

Wielkie rzeczy w małych majątkach Politechniki Łódzkiej

Sprawa przekazania majątków Mianów i Puczniew, gdzie już oddawna powstały ośrodki doświadczalne Politechniki Łódzkiej została załatwiona. Majątki te nadal utrzymane zostaną w posiadaniu Politechniki Łódzkiej. I dobrze się stało. Ośrodki doświadczalne są potrzebne Politechnice Łódzkiej wyłącznie dla badań naukowych.

Zadaniem pierwszego i jedynego w Polsce Wydziału Włókienniczego na Politechnice Łódzkiej jest ujęcie całokształtu zagadnienia włókienniczego. W jego ramach musi się znaleźć sprawa krajowych surowców włókienniczych. Zaoszczędzenie walut zagranicznych, pochłanianych przez import bawełny — stanowi jedno z wielkich zagadnień włókiennictwa polskiego.

Wieloletnie studia prof. Bratkowskiego i innych nad sprawą szerokiego zastosowania surowca krajowego — konopi — były prowadzone jeszcze długo przed wojną w Warszawie, lecz rozbiły się o brak własnych terenów, skąd konopie w różnym stadium swego rozwoju w dowolnej chwili i ilości mogły być pobierane dla badań. Dzięki więc pozostawieniu majątków Puczniew i Mianów Politechnice Łódzkiej nie

może się powtórzyć okoliczność, by brak własnych terenów hodowlanych mogli zaważyć na pracy, która zapowiada kompletny przewrót w przemyśle włókienniczym, mianowicie oparcie go przede wszystkim o własny polski surowiec. Zaznaczyć należy, że w całym tym wysiłku twórczym współpracuje z Politechniką Łódzką i jej ośrodkami doświadczalnymi. Instytut Badawczy Włókiennictwa, Politechnika Łódzka przyciągnęła do współpracy również Lniarsko-Konopną Centralną Stację Doświadczalną, która ujmując zagadnienie włókiennicze ze strony przyrodniczej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu obarczyło Politechnikę Łódzką zadaniem opracowania nowego typu ciągnika dla rolnictwa i traktora drogowego, opalonego węglem. I tu zawążył wzgląd na walutę zagraniczną, na import olejów i gotowych maszyn itp. Prace konstrukcyjne zmierzają do końca. Wkrótce prototypy przejdą do fazy doświadczalnej w terenie, którym Politechnika Łódzka dysponuje. Własne majątki umożliwiają Politechnice przeprowadzenie doświadczeń bez wzeleud na kalkulację rolniczą na danym kawałku ziemi.

Kto ofiaruje im godzinę swojej młodości

alnościami, ze wszystkimi wadami i śmiesznościami, z nawykami i kaprysami długiego życia.

Najtrudniej poddają się rygorowi zbiorowego życia owe eks-przekupki i zgromadzone w „sali warszawskiej” indywidualistki. Pierwsze niekiedy wodzą się doskownie „za łby”. Mają poza tym nielada talent, w którym zresztą nie ustępują im niektórzy mężczyźni, a mianowicie do ukrywania rzeczy zakątkowych, zwłaszcza białizny, po jamach i norach ogrodu, we wnętrzu pieca lub w innych zakamarkach. Jeśli się uda, wynosi się później skradzione skarby pod faldami sukni pod polami marynarki i sprzedaje za byle grosze. Z „warszawiankami” kłopoty są nie mniejsze, choć inne.

Te staruszki mają temperament, wybuchają gniewem, niektóre nienawidzą się wzajemnie. Potrafią zatruć sobie życie i operują intrygą jak zawodowi politycy.

Gdy się patrzy na te staruszki, najżywym zainteresowaniem darzące kwestie posiłków, nieporządnie dręczące dokola smęch łózek, zęzyswania tymi palcami wysupujące z zaka-

marków „wspaniałe skarby”: jakieś szmatki, sznurki, skrawki kolorowego papieru, gdy się patrzy na te istoty dziś światu niepotrzebne, a nie gdyś stanowiące trzon społeczeństwa, robi się smutno.

Jest tu sławna kiedyś wirtuożka; odprawia długie, melancholijne rozmyślenia na swoim krześle pod oknem. Matka, której córka nie może, czy też nie chce dać kąta u siebie, usiłuje roznoszeniem miejscowych płotek wypełnić pustkę swoich dni. Emerytowana nauczycielka gimnazjalna, społeczniczka i patriotka, odznaczona kiedyś krzyżem „Polonia Restituta”, bezskutecznie a z mozołem pora się z trudną sztuką współżycia z bliźnimi w jednym pokoju.

Inna znowu staruszka, która wychowała kilkoro dzieci, a teraz nic o nich nie wie, z namaszczeniem pielęgnuje chore, opuchnięte nogi i robi coraz nowe terebki z kolorowego papierowego sznurka. Wszystkie wdychają ze smutkiem:

— Dobrze tu, jedzenie jest możliwe, czysto, się smutno, tak smutno, że już się nie zmieni aż do...

Na miasto zasadniczo nie wolno

wychodzić. Staruszkowie nie są silni i zdrowi, mogą zastąpić na ulicy, przewrócić się, złamać rękę czy nogę, a nado nawet w spokojnym mieszkaniu emerytów nie zawsze bezpieczne są dla nich jeździe. Niektórzy jednak nie umieją żyć w zamknięciu, nie wystarczy im dozwolony raz w tygodniu spacer w niedzielę.

Emerytowana nauczycielka schnie po prostu w tej „nievoli”.

— Niech mi dadzą trzy razy dziennie tylko wodę i chleb — mówi — byle nie bronili wychodzić! Nie móc chodzić do miasta, to gorzej niż umrzeć!

I staruszka wymyka się, jeśli zdoła, nie bacząc na niezadowolone kierowniczkę, na zakaz prezydenta miasta, na żadne konsekwencje. Żyje dopiero wtedy, gdy czuje dokoła siebie życie miasta, gdy może odpocząć, w którym chce sklepić, wydać pozostałą z emerytury resztkę pieniędzy na dowolny a niepotrzebny drobiaz.

Smutne są później powroty: kaśliwane uwagi współtowarzyszek, zagniewane spojrzenia kierowniczkę, która wki nie chce marwić.

Kierowniczką — to niemłoda już

Sieradz

POSZERZENIE WAŁU NA WARCIE

Na odcinku Sieradz — Warta, Oddział Wodno-melioracyjny prowadzi prace zapobiegawcze, związane z poszerzeniem wału na Warcie. Dzieki tym robotom na wiosnę uniknie się powodzi, która zawsze zagrażała z powodu zbyt niskich brzołów Warty. Roboty ukończone zostaną 30 listopada r.b.

NAPRAWA SIECI DRENAŻOWEJ

Jak wiadomo, Niemcy wiele wsi w powiecie sieradzkim zrównali z ziemią, tworząc na zniszczonym terytorium poligon. Nowe wsie zostały już odbudowane w 20 proc. Obecnie na poligonie odbywa się naprawa sieci drenażowej, która zakończona zostanie w r.b. Równocześnie spółka wodna „Peliksów” buduje syfon, który przechodzi pod rzeką Ner w celu osuszenia zabagnionych łąk. Budowa syfonu potrwa do 15 grudnia.

ROBOTNICZY SIERADZKA PRZED KONGRESEM

Zakłady pracy uchwaliły uczcić czynem święto zjednoczenia partii robotniczych. M. in. robotnicy P.M.S. zobowiązali się pracować o 1 godzinę dłużej. Zarobek przeznaczają na odremontowanie mieszkań dla 5 wdów po robotnikach.

Radomsko

UROCZYSTOŚĆ w miejscu urodzenia Władysława Reymonta.

15 grudnia odbędzie się w Kobielach Wielkich (miejsce urodzenia Władysława Reymonta) uroczysty akt przekazania 14 gminom powiatu radomszczańskiego nowych bibliotek, ofiarowanych przez Min. Oświaty. Biblioteczki składać się będą z 500 oprawionych książek.

Łowicz

ZAMERZENIA W POWIECIE

Samorządowy Zw. Powiatowy w Łowiczu uchwalił już swój preliminarz budżetowy na rok 1949. W zamierzeniach przewidziana jest budowa własnego budynku, w którym oprócz biura wydziału i obszernej sali konferencyjnej znajdzie się również biblioteka powiatowa.

Związek przeznaczą 600 tys. zł. na popieranie szkolnictwa zawodowego oraz wydatną pomoc na wykończenie 3 budynków szkolnych w Niedźwiedziu, Łędownie i Łowiczu. Dla biblioteki powiatowej zakupionych zostanie 1.500 nowych książek. Zorganizuje się fachową obsadę personalną w 11 bibliotekach gminnych. Ogółem na cele kulturalno-oświatowe Związek Samorządowy przewiduje 4,5 miliona zł.

Tomaszów

POŁ PROCENTU NA POMOC ZIMOWĄ

Od 1 listopada do 31 marca 1949 r., podczas akcji Pomocy Zimowej, pracownicy instytucji i zakładów społecznych i zawodowych, z zarobków swych będą wpłacać na fundusz Pomocy Zimowej 1/2 proc. miesięcznie. Dzięki temu Komitet Pomocy Zimowej będzie w stanie znacznie rozszerzyć swą działalność i przyjąć z pomocą najbardziej potrzebnej ludności w okresie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

osoba, pół-lekarka, społeczniczka, zawsze pełna energii, żywa, elokwentna. O swoich staruszkach dba i walczy. Zrozumiała, że ojcowie miasta mają wiele trosk, skromne fundusze działalic muszą na wiele części, by załatwić liczne dziury. Ale ona, „pani doktor”, jak ją nazywają, ma tylko jedną troskę: dom starców. Tak „chodzi”, tak tłumaczy, tak prosi, że jej tam jakiś grosik przyrzucą, na trochę tłuszczu, na kawałek mięsa, na sto innych potrzeb.

Do codziennych jej obowiązków na leży też odwiedzanie wszystkich sal, czasem po kilka razy. Staruszki i staruszkowie cisną się wtedy do niej, jak dzieci, żądrosni o spojrzenie, o słowo, o uśmiech.

Noc nie zawsze bywa spokojna. Czasem ktoś zastanie, trzeba go ratować kroplami, zastrzykami, okładać mi (niekiedy wystarczy spodełek konfitury!). Kiedyś przysiano do zakładu wapiatów, może nieszkodliwych, ale dość głośnie. Nim się wyprawilo nieszczęśliwych do szpitala, trzeba było uspokajać przerażonych staruszków.

Czasem, ale rzadko się zdarza, przyjdzie w odwiedziny ktoś młody. Raz była cała drużyna harderska. Wtedy zapomina się o starczych troskach. Bo czyż dia starców może być większe szczęście, niż świadomość, że są istoty, które o nich myślą, że ktoś hojnie ofiarował im godzinę własnej młodości?

Zofia Hiszpańska.

Nie zapłacą, chcą za darmo Kto ma rację?

W każdej kamienicy łódzkiej, dołączonej do sieci wodociągowej, ten problem jest aktualny. Osoby, które w myśl dekretu o najmie lokali płać obecnie podwyższone komorne, odmawiają często zapłaty za wodę. Jest to stanowisko z gruntu fałszywe. Woda nie ma nic wspólnego z komornem. Jest świadectwem odpłatnym, czyli, że trzeba za nią zapłacić, tak jak płaci się za chleb w spódnym, za elektryczność, gaz, czy telefon. Liczniki elektryczne i gazowe znajdują się w każdym mieszkaniu, więc w tych wypadkach nie można się „wymigać” od płacenia indywidualnie. Gorzej jest z wodą, gdyż wodomierze są drogie, a ich montaż skomplikowany i wobec tego umieszcza się tylko jeden wodomierz dla całego domu, a rachunek globalny dzieła już lokatorzy między sobą. Jeśli więc ktoś odmawia płacenia, wówczas albo inni lokatorzy najniebezpieczniej biorą jego część długu na siebie, albo nie płać rachunku i wówczas

w danym domu wyłącza się wodę. Pozostaje jeszcze pytanie, jak dzielić globalny rachunek za wodę między lokatorów. W tym względzie nie ma żadnych przepisów i każda kamienica może sprawę tę regulować w

formie umowy między lokatorami. Naszym zdaniem najsprawiedliwiej jest przyjąć zasadę, że część rachunku, przypadającego na poszczególne lokatory, zależy od ilości osób, zamieszkałych w jego lokalu. Najważniejsze jest przy tym, by lokatorzy starali się przy rozliczeniach dążyć do zgody i harmonii. (aw).

Udana impreza filmowców łódzkich i kolejarzy

Świetlica Związku Zawodowego Pracowników Filmu przy ul. Żeromskiego 100 otwarta jest od godz. 8 rano do 10 wieczór. Ruch tu panuje bez przerwy. Nie dziwnego, niektórzy filmowcy pracują rano, inni po południu, a inni jeszcze późnym wieczorem. Personel kinowy np. całe popołudnie jest zajęty, do świetlicy więc przychodzi przed południem.

Świetlica jest ładna. Na ścianach wiszą starannie opracowane gazetki ściennie, rozkład zajęć w świetlicy itp.

W jednej sali odbywa się jakiś wykład. Salka ta jest oddzielona od drugiej szerokimi, szklanymi drzwiami. Widać przez nie grupę młodych ludzi. Ktoś pisze kredą na tablicy. W dużej sali przy stoliku dwaj młodzieńcy rozgrywają partię szachów. Inną czytają gazety.

Przez jeszcze jedne drzwi szklane widzę brązowe i srebrne statuetki i puchary — nagrody uzyskane przez klub sportowy „Filmowiec”.

Przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Filmu mówi z pewną dumą: — Mam również koło dramatyczne, własną orkiestrę i chór. Ostatnio nawiązaliśmy współpracę w dziedzinie kulturalno-oświatowej z tramwajarzami i Wyższą Szkołą Teatralną. Przed paroma dniami urządziliśmy w świetlicy wieczór, na który zaprosiliśmy słuchaczy Szkoły Teatralnej. Występy ich zostały przyjęte z wielkim entuzjazmem.

Barczo udana była impreza, urządzona przez nas wspólnie z kolejarzami: „Poranek pieśni, muzyki, tańca i filmu”. Po prelekcji pt. „Film jako czynnik pokoju i zbliżenia narodów”, wygłoszonej przez p. Kowalskiego i prelekcji kustosza Muzeum Miejskiego p. Nadolskiego o muzeach polskich, został wyświetlony film „Koncert na ekranie” oraz wystąpił zespół świetlicowy i orkiestra tramwajarzy.

Linia na ul. Warszawskiej gotowa

Pracownicy MZK w Łodzi postanowili na zebraniu przedkongresowym przed paru tygodniami zbudować poza planem inwestycyjnym linię tramwajową na ul. Warszawskiej do dnia 15 grudnia br.

Zapał, z jakim tramwajarze łódzcy zabrali się do pracy i gorliwa po moc mieszkańców Marysina III do kazali, że roboty wykonane zostały w tempie rekordowym. W dniu dzisiejszym budowa linii tramwajowej na ul. Warszawskiej zostanie ukończona. (O)



SOBOTA, 27 LISTOPADA.
12.04 Wiad. pol. 12.20 Koncert solistów. Wyk.: W. Krajewska — sopran, E. Rogalska — fortepian, M. Iwańczyk — akompan. 12.45 Aud. dla wsi. — 13.00 Przerwa. 14.30 Z dzis. prasy. — 14.35 Kwadr. muzyki dla dzieci. 14.50 Pog. L. R. R. 15.00 Komunikaty. 15.05 „Nad czarna woda” — kolejny odc. opow. dla młodzieży pisma H. Górskiej. 15.20 Pog. akt. 15.30 „Drewniczek” — aud. słow. muz. dla dzieci. 16.00 Dziennik. — 16.30 Transmisja z zebrania młodzieżowego w związku z Kongresem Zjedn. Partii Robotniczych. 16.45 „Przy sobocie po robotnie”. 17.45 Aud. Komitetu Centralnego Zw. Zawod. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Załoga kopalni Zabrze. Wschód dotrzymuje swych zobowiązań. 18.30 Aud. specjal. w rocznicę śmierci M. Nowotki. 19.00 „Wieczór Mickiewiczowski”. 19.30 Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia. 19.40 Marszka polskie w wyk. Repr. Ork. W. P. p/d k. polniestwa Mjr. A. Wieniewskiego. — 20.00 Dziennik. 20.50 Aud. „Wiosny Ludów”. 21.00 Konc. Krak. Ork. P. R. — 21.45 „Wiosenne dni” — fragm. powieści M. Tokaya pt. „Kamienne serce”. 22.00 Koncert Ork. Tam. P. R. — 22.45 Przegląd wydarzeń kulturalnych. Rezerwa. 22.55 Omówienie prócz. lok. na jutro. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Mus. tan. — 23.50 Progr. na jutro. 24.00 Konc. ży. ożeh. 0.30 Zakochanie aud. i Hymn.

Humor

Wierna miłość
— Czy będziesz mnie kochał i wtedy, gdy będę miała siwe włosy?
— Co za pytanie! Kochałem cię jako brunetkę, jako rudą, a teraz jako platynową blondynkę, czemu więc nie mam cię kochać z siwymi włosami?

Nowe znaczki pocztowe z okazji kongresu

Znaczki pocztowe, wydane dla upamiętnienia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych, ukażą się w sprzedaży we wszystkich placówkach poczt. telekom. w dniu 8 grudnia br.

Andrzejki w TPŻ

(j). W niedzielę, o godz. 16 w świetlicy koła TPŻ w Łodzi (ul. Piotrkowska 97) odbędzie się wieczór świetlicowy, zorganizowany dla wojska i członków TPŻ pn. „Andrzejki”.

Zapisy do Szkoły Podolicerskiej S.P.

Komenda Miejska Powozecznej Organizacji „Służba Polowa” w Łodzi ul. Łankowa 11 przyjmuje zapisy do Szkoły Podolicerskiej. Nauka trwać będzie pół roku. Absolwenci po ukończeniu Szkoły Podolicerskiej przewidziani są jako stała kadra instruktorska w Brygadach „S. P.”.

O przyjęcie ubiegać się mogą w piśmie przedzie juncy po ukończeniu służby w Brygadach „S. P.” i członkowie Z. M. P., roczników 1929, 1930, 1931 posiadający co najmniej 4 klasy szkoły powozecznej.

Kandydaci złożą podanie do tut. Komendy w terminie do dnia 3. XII. br. załączając: 1) życiorys wianoworsnie napisany; 2) opinie organizacji młodzieżowej lub innych władz; 3) świadectwo szkolne.

DZIS GRA SZTOMPKA!

W ostatniej chwili przypominamy, że dzisiaj w sobotę 27 b. m. o godz. 20 punktualnie gra w sali Filharmonii znakomity pianista wirtuoz HENRYK SZTOMPKA. Bogaty program obejmuje wyłącznie arcydzieła Chopina, których artysta jest nierównanym odwoławcą. Reszta biletów w kasie Filharmonii od 10—13 i od 16—20. (11390 g)

Sobota
27
LISTOPADA

DZIS:
Wirgiliusza
JUTRO:
Zdzisławy

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Bojarski — Przejazd 19, Cymer — Wólczańska 37, Epsztajn — Piotrkowska 225, Niewiarowska — Zgierska 146, Pawlukiewicz — Pomorska 12, Trawkowska — ul. Brzezińska 56, Uniesławski — Dąbrowska Nr 24-b.

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21
O godz. 19.15 „Lew na placu”.
TEATR KAMERALNY
BOMU ZOLNIERZ. — Dąszyńskiego 34
O godz. 19.15 „Kadet Winslow”.
TEATR „SYRENA” — ul. Traugutta 1
O godzinie 19.30 „Pani Prezesowa”.
— Ostatnie pożegnane przedstawienia w Łodzi.
TEATR „OSA” — ul. Zachodnia Nr 43
Telefon 140-09
O godz. 19.30 „Pepina”.
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Piękna Helena”.
TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18
O godz. 19.15 „Gody weselne”.
TEATR KURIELEK RPD
ul. Nawrot 27, telefon 160-07
„Płokio” codziennie prócz poniedziałków dla szkół. W niedzielę, o godz. 13, wiodowo otwarte.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA”
w Sali Kominkowej YMCA, Montuski 4 a
czynny w niedziele i święta o godzinie 12 i 14 — „Zdziej w Afryce”.
ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Jaracza 2.
O godz. 19.30 „Głki Hameln żąda sprawy wiadomości” w inscenizacji i u udziałem Idy Kamińskiej.

MUZEUM MIEJSKIE
Siatki — Wieczkowski 36 otwarte od 10.17 prócz poniedziałków i piątków.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI
Park im. H. Sienkiewicza
Wystawa obrazów (olejnych, temper i rysunków) art. mal. H. Krycha, otwarta codz. od 10—13 i 15—18, w niedzielę i święta od 10—18.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Kurban Malachowski” (godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14), doz. dla młodz.
BAJTER — ul. Narutowicza 79:
„Dzieci ulicy” (godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15), doz. dla młodz.
BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21:
„Podziutek” (godz. 18, 20, w niedzielę 16).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2:
Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 40 (godz. 11, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21).
HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:
„Pietrostojetrn kapitan” (godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14).
POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 7:
„Pleśń tajgi” (godz. 16, 18, 20, 21, w niedzielę 18,30) doz. dla młodz.
PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 74/76:
„Cygańska miłość” (godz. 17,30, 20, w niedzielę 15) niedozw. dla młodz.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178:
„Znak Zorro” (godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę 14,30) doz. dla młodz.
REKORD — ul. Rzgowska Nr 2:
„Aktorika” (godz. 16,30, 20,30, w niedzielę 16,30) doz. dla młodz. od lat 12.
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Zakazane piosenki” (godz. 18, 20, w niedzielę 16) doz. dla młodz.
ROMA — ul. Rzgowska Nr 84:
„Noc w Casablance” (godzina 18, 20, w niedzielę 16) doz. dla młodz.
STYLOWY — ul. Kilińskiego Nr 123:
„Czerw ny krawat” (godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę 14,30), doz. dla młodz.
SWIT — Bałucki Rynek Nr 5:
„Pani Miniver” (godz. 17,30, 20, w niedzielę 15) niedozw. dla młodz.
TECZA — ul. Piotrkowska Nr 108:
„Dawonnik z Notre Dame” (godz. 13,30, 16, 18,30, 21, w niedzielę 11) niedozwolone dla młodz.
TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40:
„Głda” (godz. 16, 18,30, 21, w niedzielę 18,30) niedozw. dla młodz.
WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 1:
„Tchórz” (godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15), doz. dla młodz.
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16:
„Wielkie nadzieje” (godz. 16, 18,30, 21, w niedzielę 13,30), doz. dla młodz.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego Nr 18:
„Dawonnik z Notre Dame” (godz. 15, 17,30, 20, w niedzielę 12,30), niedozwolony dla młodz.
ZACHĘTA — ul. Zgierska Nr 25:
„Wieczna Ewa” (godz. 18,30, 20,30, w niedzielę 16,30) doz. dla młodz.

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W lokalu przy ul. Południowej 11, o godz. 18 zebrania prelegentów PPR.
— W lokalu Zw. Zaw. Samorządowców, o godz. 18 odczyt prof. dr. A. Czarłkowskiego pt. „Rośliny owadoborne”.
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 76, o godz. 10 zebranie plenum komitetu woj. Stron. Demokratycznego.
— W sali OKZZ, Traugutta 18, o godz. 9.30 zebranie powiat. rad. zarządów okr. i zarządów oddziałów.
— W lokalu własnym, Wieczkowski 26, o godz. 17 zebrania członków sekcji bokserkiej ZKS „Odcień”.
— W sali przy ul. Trybunalskiego 17, o godz. 17 zebranie organ. sekcji narciarskiej h. klubu „Tęcza”.
— W lokalu przy ul. Armii Ludowej 3/5, o godz. 11 inauguracja roku akademickiego 1948/49 WSGW.
— W sali przy ul. Południowej 11, o godz. 15 odprawa prelegentów kół dzielnicowych — Lewa PPR.

Z ukosa

Szara gęś

Pani Lena zawsze miała tzw. miękkie serce i zbyt wielkim zaufaniem obdarzała (niezbyt tego godnych), bliźnich. Toteż, gdy w kolejce po masło spotkała kiedyś czarnowłosą damę, wyglądającą jak uosobienie tragedii, nie tylko oddała jej ostatnią ćwiartkę masła, jaką udało się jej jeszcze zdobyć (dla pozostałej części „ogonka” — zabrakło), ale nawiązała z nią rozmowę.

Uosobienie tragedii, ocierając ostrożnie uczernione rzesy krepdeszynową chusteczką, stwierdziło, że jest samo na świecie. Mąż wprawdzie był, ale gdzieś się ostatnio zapodział. Mieszkania nie ma. Jednym słowem — dramat.

Pani Lena, od której właśnie wyprowadziła się sublokatorka i która była w trakcie szukania łagodnej osoby, łatwej we współżyciu, spontanicznie zaoferowała uosobieniu tragedii część własnego mieszkania.

Obie panie przysięgły sobie, że ich stosunki będą chlubnym wyjątkiem w dżungli walk lokatorsko-sublokatorskich i...

Już następnego dnia, uosobienie tragedii, przechodząc przez pokój pani domu do łazienki, zaznaczyło z naciskiem:

— Nie podoba mi się, że pani tak niedbałe sprząta pokój, przez który muszę przechodzić! A co na to powiedzą moi goście?

— Tu?! jacy goście?!

— Ci, których będę zapraszała na kąpiel. Poza tym kota musi pani wyrzucić, bo go strasznie czuć. Aha, w stolowym pokoju nikt nie powinien sytać, bo to nie higienicznie.

— Ale moja kuzynka tam mieszka.

— To się przeprowadzi do pani pokoju. Zresztą, proszę mi nie przerywać, kiedy mówię do pani. Nie posadzałam pani o taki brak kultury. Widzę, że pani chce coś powiedzieć. Zbyteczne. Nie przyjmuję żadnych tłumaczeń. A jeśli mi pani nie pójdzie na rękę, to proszę pamiętać, że ja też umiem zrobić świniństwo.

Ed.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE
Wydział Produkcji i Prefabrykacji
ŁÓDŹ, ul. KOPERNIKA Nr 40
Tel. 110-95.

Poszukuje:
LOKOMOBILI
o mocy około 200 K. M. w dobrym stanie.
Oferty na piśmie nie osobiście nadsyłać pod powyższym adresem. (k 1545)

WYDZIAŁ KOMUNIKACYJNY URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO we WROCŁAWIU
ogłasza **KONKURS**
na stanowiska w Powiatowych Zarządach Drogowych oraz w Wydziale:
INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW drogowych, DROGOMISTRZY, kwalifikowanych RACHMISTRZÓW - BUCHALTERÓW oraz MECHANIKÓW - KIEROWCÓW maszyn drogowych.

Do podań należy dołączyć życiorysy oraz odpisy dowodów pracy. (k 1529)

TEATR „SYRENA” — TRAUUGUTTA 1
żegna ŁÓDŹ komedią p. t.:
»PANI PREZESOWA«
Nieodwołalnie ostatnie dwa dni. Początek o godz. 19.30.
Kasa czynna od godz. 10 rano przez cały dzień.
Tel. 272-70. (k 1532)

ZARZĄD CENTRALNY TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA PP.
zatrudni
w Łodzi i w miastach wojewódzkich:
1) **KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW** z praktyką w przemyśle,
2) **KSIĘGOWYCH** ze znajomością arkuszy rozliczeniowych,
3) **KSIĘGOWYCH** materiałowych.

Warunki dobre — do omówienia.
Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Centralnego TOR. PP., Łódź, Al. Kościuszki Nr 46, Wydział Personalny. (k 1276)

UWAGA! UWAGA! NOWOCZESNA PRACOWNIA KRAWIECKA S. GINGLAS
ŁÓDŹ, NARUTOVICZA 37
PRZYJMUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO KRAWIECTWA DLA POSIADACZY KUPONÓW PRZYDZIAŁOWYCH, CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH oraz STUDENTÓW WSZELKICH UCZELNI — 10% RABAT Z CEN ZATWIERDZONYCH. (k 1526)

RADIOODBIORNIKI
wszelkich typów
fachowo i szybko naprawia
ST. RYŃKIEWICZ
JARACZA 22, Telef. 155-11
były długoletni pracownik fab. ryki „ELEKTREIT”. (K. 1142)

BIURO OGŁOSZENI
Wydawniczej
CZYTELNIK
ZAŁĄCZNIK ZŁECENIA SZYBKIE I SPRAWNE.
Punkty przyjmowania ogłoszeń:
PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnej
PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnik”
PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala Rozdzielnia Gazet).
PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet).
PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet).

Pocztówki Świąteczne
od 100 zł sętką
„BAZAR KATOLICKI”
ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49 (k 505)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117, Tel. 168-77
CERUJE garderobę ODNAWIA krawaty. (K 996)

Z NANA PRACOWNIA FUTER
przyjmuje WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES KUSZNIERSTWA — oraz PELISZKI
ŁÓDŹ, JARACZA 12. (K. 1116)

Wieczne pióra
SPRZEDAŻ — KUPNO — Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96. (K. 112)

OGŁOSZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPŁACAJ FUNKTUALNIE PRENUMERATE

LEKARZE

Dr. MIERSKI - akuszeria, choroby kobiece. - Piotrkowska 14. telefon Nr 257-23. (k 42)

Dr. MICZEYSLAW KOWALSKI - specjalista chorob wenerycznych, skórnych. Al. i Maja 3. (k 34)

Dr. CHYLEWSKI specjalista, weneryczne, skórne wiozow. 4-6, Piotrkowska 134. (1124 p)

Dr. RÓZYCKI, specjalista chorob kobiecych, akuszeria - Przyjmuje: 2-6. Piotrkowska 33. (k 35)

Dr. REICHER - specjalista weneryczne, skórne, piciowe (zaburzenia), Poludniowa 26, druga-siód. ma wieczorem. (k 40)

Dr. KUDREWICZ, specjalista: weneryczne, skórne, 8-9, 4-6, Piotrkowska 108. (k 41)

Dr. PIETRASZKIEWICZ - specjalista chorob uszu, nosa, gardla. 11-12, 15-16, Sielkiewicza 73. (k 35)

Dr. CZERNIELEWSKI - choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 88. (k 107)

Dr. MAJEWSKI - choroby kobiece, wewnętrzne Legionów 3, nr 1. Telefon 216-82. (27)

Dr. GLAZER, skórne, weneryczne, powrońci 5-8, Andrzeja 28. (k 33)

Dr. HEYKO-POREBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne Brzeźna nr 6, tel. 158-19, 5-7. (k 165)

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN choroby kobiece, Traugutta 9, (k 272)

Dr. VOGEL - specjalista chorob kobiecych, akuszeria, Narutowicza Nr 4, telefon 260-92. (k 36)

Dr. AL. LESNIEWICZ chirurg, przeprowadził się Jaracza 36-a, tel. 224-09, 8-6. (11594 p)

LEKARZE DENTYSYCI

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 1288)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, Specjalność: Korony, mostki porcelanowe. - Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 30)

KUPNO I SPRZEDAŻ

TAPCZANY dwuosobowe, kanapy, kozetki, Zakład Tapicerski, Killińskiego 42, Gąsela. (k 1474)

URZĄDZENIE SKLEPU i magazynu, kompletne, sprzedaje Bogusławski, Piotrkowska 106. Szkló i porcelana stołowa, po cenach likwidacyjnych. (11471 p)

OZDOBY CHOINKOWE, duży asortyment poleca Wytwórnia Łódź, Wólczańska 234a róg Czerwonca. Tel. 147-57. (k 898)

SPRZEDAM stołowy nowoczesny piękny orzech kaukaski. Narutowicza 54, mieszkania 14. (11501 p)

UWAGA szefery! Gwarantowany płyn do chłodnic „Silkawa” wstrzykuje - 34 st. C. Polecamy także gwarantowany płyn do hamulec hydraulicznych „Silkawa”, który nie działa na gumę i metal. Zadać wszędzie. Wytwórnia chemiczna „Silkawa”, Łódź, Sienkiewicza 12, tel. 153-61. (k 1529)

BRZYCZESY zanim kupisz gdzie indziej obierzij u Wojciechow.skiego, Piotrkowska 39 poprzeczna oficyna. (k 180)

ZIMNE ognie oraz świeczki choinkowe dostarcza firma „MERKURY” Kraków, Stradomska 10, tel 388-13. (k 119)

NA RĄTY oryginalne kanapy, łózka, tapczany, krzesła, duży wybór tanich leżanek. Tapicer Gwoździkowski Skłodowskiej 8 (Podziemia). (k 1153)

PRACOWNIA KOZUCHÓW poleca kozuski zakoplańskie i warianty, blamy barankowe. Przyjmują zamówienia i reperacje. Łódź, Jaracza 13. (k 1379)

ZNANY przedwojenny ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY Tadeusza Pawełczyka - obecnie **KILIŃSKIEGO 145**, tel. 155-31 poleca meble nowe i używane. Kupno - zamiana. (k 356)

KOZUSKI dziecięce zakoplańskie, damska i blany oraz wszelkie reperacje kozuchów. Pracownia kozuchów. Nowotki (Pomorska) 33. (k 51)

ŚWIECIDEŁKA CHOINKOWE brokatowane poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych - Łódź, Piotrkowska 112. (k 16)

KOSZYKOWE FOTELEKI, STOLKI oraz **GALANTERIE i ZABAWKI** poleca **E. BEREZKA** ŁÓDZ, ul. ZACHODNIA Nr 20. (k 1070)

MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje Stolarnia, Krasickiego 3, przy Regowskiej, przystanek Piaseczna. (11448 p)

MEBLE po cenach znionych polecia: P. Stus, Zeromskiego 39, telefon 272-55. (11464 p)

OZDOBY CHOINKOWE brokatowane w dużym wyborze poleca:

WYTWÓRNIĘ EDWARD GLĄB ŁÓDZ, ul. Piotrkowska 80. Tel. 165-48. (k 1468)

PIANINO sprzedam tanio - Narutowicza 79-c. m. 7. Oglądać od 17-21. (11381 s)

SPRZEDAM domek dwukubowy, ogród. Oferty „Bez pośredników”. (11459 p)

KOMPLETY żarówek na choinkę ZYRANDOLE poleca:

Zakład Elektrotechniczny **T. GRODZKI i Ska** ul. Andrzeja 7, Telef. 211-84. (k 1531)

SPRZEDAM samochód ciężarowy 1/2 ton. Kotły drzewiarstwie, kotły zwykłe. tel. 265-06. (11223 s)

PLAC ulica Dąbrowska za remizą sprzedaje właściciel. Oferty Dziennik „Lokata”. (11529 p)

SPRZEDAM kredens, pomocnik i stół. Piotrkowska 46, m. 35. (11394 p)

B. TANIO sprzedam motocykl marki B.M.W. 750 cm. sześć. Adres Łódź, Dygasińskiego 10/18, blok: Z.U.S. (11523 p)

POSZUKUJE się roczników polskich czasopism lekarskich sprzed 1939 i starych dzieł lekarskich. Wiedomość podać do działu Wzdziału Lekarskiego U. Ł. Narutowicza 65, tel. 103-03. (11510 p)

DOM SZTUKI poleca imiennowe prezenty, obrazy od 2.500 do najszlachetniejszych mistrzów, kryształ, porcelanę. Piotrkowska 84. (k 1533)

MIAL węglowy i taczeki tancie sprzedam. Węglowa 14, skład. Tel. 276-63. (11528 p)

WYPRZEDAJE meble: sypialnie, biurko, krzesła kuchenne. Piotrkowska 135, m. 1, prawa oficyna. od 13-tej. (11509 p)

KOPIARKI, taśmowki, wyrównarki, szlifarki do prawideł i form obuwiczych itp. kompl. sprzedamy. Oferty „PAR” Poznan, Ratajczaka 7, pod „11747”. (k 1527)

DOBERMANA 3 miesięcznego sprzedam, ul. Magistracka 25, m. 7. (k 1544)

2 MORG ziemi ogrodniczej Ruda Pab. 3 minuty od tramwaju. zezwolenie na budowę sprzedam. Wiedomość, Przechenna 33 (dawny Batoro), przystanek Błata, fabryka. (k 1542)

SPRZEDAM sześć morgi ziemi ogrodniczej, Peryferie Łódzi. Plac Wodociąg 8-4. (k 1541)

DOMEK trzykubowy, ogród, ziemia orna, przy przystanku tramwaju podmiejskiego, sprzedam. Wiedomość telefonicznie 19950. (k 1539)

DO SPRZEDANIA: samochód ciężarowy Opel-Blitz 4 tony nowy, samochód osobowy Wanderer Karbiollet, samochód osobowy Aero. Wszystko w pierwszorzędym stanie. Do obejrzenia Łódź, Zwiński 5, Warsztaty Samochodowe. (11518 p)

LAPKI karakulowe czarne, pelisse na popielicach sprzedam, tel. 158-31.

ZAOFIAROWANE PRACY

POLSKI Czerwony Krzyż, Szpital Okręgowy Łódź, ul. Sterlinga 1, przyjmie do pracy palacza do kotła centralnego ogrzewania.

ZATRUDNIAMY od zaraz wykwalifikowaną urzędniczkę, ze znajomością maszynopisania, kasy, list wyplat, na dobrych warunkach. Oferty sub. „Wykwalifikowana” do Dz. Łódzkiego. (11489 p)

ZATRUDNIAMY od zaraz wykwalifikowanego tokarza. Warunki dobre. Prócznka 16, Perliński. (11497 p)

POMOCNICA domowa potrzebna. Inż. Heyman, Kąta 39, portiernia. (11238 s)

Wymagania



Kupieszły barty Pwien sportowiec Rzeki do sprzedawcy: - „Niech mi pan powie

Czy ma pan góry Śniegiem pokryte. By wypróbować Nowy nabytek?”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-35 i 123-34 Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18 Zastępcy redaktorów we wtorki i piątki od godz. 12-14, tel. 125-64 Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12 telefon 209-02 Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64 Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95 Redakcja rekapituluje nie zwraca, za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOLI MIKULKO**

LENY OGŁOSZEN: Za milimetr szpalty poza tekstem do 10 min - 35.- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 min - 50.- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 min - 70.- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 min - 90.- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 min - 120.- zł. W tekście: do 0 mm - 60.- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 min - 75.- zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 min - 100.- zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 min 140.- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 min - 160.- zł za 1 mm szpalty. **RAMKOWE WŚROD DROBYNYCH:** Do 50 mm i szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowa 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30.- zł za wyraz, poszukiwania pracy (5.- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów)). - W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 min - 30.- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 min 40.- zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 min - 55.- zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 min - 110.- zł za 1 mm szpalty. ponad 300 min - 150.- zł za 1 mm szpalty

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 tam 50%. Ponad 50 mm i 2-taniowe 100%. 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse ogłoszenia kombinowane 100%. 3. Za niedziela i święta 20%. 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96 Konto P.K.O. VII-5486 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53 Plac Niepodległości (nałaj: Piotrkowska 135

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 36 - sklep czynny w godzinach od 8-15. Telefon 180-74. Opłata miesięczna z odbiorem na miejscu - zł 125.- z przesyłką pocztową - zł 135.- z dostarczeniem do domu zł 170.- Konto P. K. O. Nr VII-507 Oddział w Łodzi

Obito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Osw. „Czytelnik” Łódź, ul. Zwiński Nr 2

ŁÓDZKIE Zakłady Budowy Maszyn. Łódź, Przedzamie 33, zatrudnia naleyhmiał technika inkulatora warsztatowego, technika kierownika kontroli technicznej oraz tokarzy. Zgłoszenia przyjmujemy Wydział Personalny. (k 1354)

TECHNIKÓW BUDOWLANYCH zatrudni **SPOLECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE** Łódź, Piotrkowska 171. (k 1371)

GOSPODIA do wszystkiego potrzebna. Kopernika 21, m. 7. Zgłoszenia 2-4 pp. (11240 s)

ZASTĘPCÓW rejonowych, zaprowadzonych, przyjmie wytwórnia guzików bakelitowych i rogolito wych. „Gal-Ba” Kraków, Rynek Główny 24. (k 1538)

PAŃSTW. Komunikacja Samochodowa w Łódzi, zatrudni od zaraz wykwalifikowaną referentkę do Wydziału Pracy i Placy. Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i odpisami świadectw - do Wydz. Personalnego PKS, Wigury 7.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH zatrudnia od zaraz: **1 INŻYNIERA** budowlanego do oddziału inwestycji **1 TECHNIKA** budowlanego. Zgłoszenia należy kierować do Działu Personalnego, Piotrkowska 195 w godzinach od 8-16. (k 1548)

POSZUKIWANIE PRACY

PRZYJMİEMY do domu prace konstrukcyjne oraz kreślarskie. Zgłoszenia pod „Technicy”. (11236 s)

KUCHMISTRZYNI pensjonatowa z długoletnią praktyką przyjmie posadę w stołówce lub restauracji Główna 37, m. 14.

SLUZE Nauca, referencjami, prozę o prace księżki, kielowniczki kuchenne. Zgłoszenia Wólczańska Nr 140, nr 4, Ostrowska (11241 s)

WYCHOWAWCZYNI z dobrymi referencjami szuka pracy na stałe, dzieci od 8 miesięcy - 5 lat. Oferty W-wa, Hoża 3, m. 8. (k 1530)

KSIĘGOWY - handlowiec z praktyką, organizuje i prowadzi księgowość, sporządza bilanse. Zgłoszenia dla „D.O.” „Prasa” Piotrkowska 53. (k 1543)

LOKALE

KRAWCOWA poszukuje pokoju przy rodzinnie, Wschodnia 70/27, parter. (11230 s)

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w śródmieściu. Zwrót kosztów remontu. Telefon 157-31. (11380)

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego. Dzielnica obojętna. Oferty „Mechanik”. (11236 s)

DWOCH dobrze sytuowanych kwaterów, poszukuje pokoju. Tel. 120-06, Głowińska, Kościuszki 93/6 (11234 s)

DWIE siostry poszukują pokoju sublokatorskiego. Śródmieście. Dawoniec 112-52, godz. 10-12. (11237 s)

LOKAL handlowy 2 pokoje parter, Piotrkowska, centrum na każdej branży. Oczekuje propozycji. Zgłoszenia Dziennik Łódzki „1914”. (11514 p)

PRZYJME dwóch studentów w mieszkaniu. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 55, „Student”. (k 1535)

ZAMIENIE 3 pokoje frontowe stożeczne i piętro, centrum, naprzeciwko ogrodu, na cztery pokoje. Oferty „Zwrót kosztów”. (65/11)

MAZLENSTWO budżetne (oboje pracują) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiedomość tel. 207-57, proszę p. Witolda. (11512 p)

RODZENSTWO (brat, siostra urodziwszy) poszukują sublokatorskiego pokoju. Zgłoszenia Piotrkowska 55, „Prasa”, „Kryształ”. (k 1755)

ZAMIENIE mieszkanie jednopokojowe na Piotrkowskiej na pokój z kuchnią. Wiedomość Główna 45, sklep Dodatek Kwawickie. (k 1548)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Kroju, Szycia i Modelowania przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs 3-miesięczny i półroczny od dn. 16.11. ul. Zgierska nr. 59-a. (11063 p)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RKU Łódź, Majewski Mileczystaw, osada Ujazd, pow. Brzeziny. (11387 g)

ZGUBIŁO portiel z dowodami, znalazcę proszę zwrócić Fabiańca, Narcyza Gryzka 3 - Andrzej Oleńnik. (1151 s)

PRZYBLĄKAŁ się nies wiść do odebrania za wynagrodzeniem Łódź, ul. Miłonowa 185. (11393 g)

ZGUBIŁO dowód osobisty (pał. cówka) na nazwisko Wencka Staniśawa, Aleksandrów. (11243 g)

ZGUBIŁO 2 legitymacje tramwajowe. Wątkoś Alby, Łaska 1. (11380 g)

ZGUBIŁO 21 listopada, legitymacja służbową nr. 2344 Młazek Wiktoria, Kopernika 45. (11520 p)

ZGUBIŁO legi. tramwajową miejską i podmiejską, kartę rozpoznoważa na nazwisko Dziekanowska Irena. (k 1540)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RKU-Kusno, na nazwisko Ryk Stanisław. (k 1538)

ZGUBIŁO dowód osobisty i Kartę repatriacyjną. Nazwisko Igiel Karol, pow. Puławy, wieś Wollca, poczta Karczmisko. (11519 p)

ZGUBIŁO: legitymację na tramwaje dojazdowe Zgierz - Łódź. Nazwisko Rzoska Józef, zam. w Zgierzu. (11529 p)

PRZEDWCZORAJ zginął owczarek alpejski, niski, kaganiec szkarawony, zawiadomić za wynagrodzeniem, telefon 277-05 lub Kopernika 4, Makowski. (11515 p)

SKRADZIANO legitymację Sądu Apelacyjnego Warszawa, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Łódź, Nazwisko Halna Kędzińska. (11520 p)

ZGUBIŁO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Wleńborek Szczepan. (k 1534)

ZGUBIŁO dowód akademicki Nr. 5111, legi. Bratniej Pomocy i legitymacje tramwajowa m. ca nie parzyste, na nazwisko Bochenista Jadwiga. (k 1533)

ROZNE

FOTOGRAFIE legitymacyjny w ciągu godziny - prace amatorskie wykonane solidnie. Legionów 1. (k 1541)

PRZYSTAPIE jako wspólnik, wziędnie przemiś płaćwkę przemysłową. - Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Przemysł”. (11514 p)

BRZYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy, Piotrkowska 179-12. (k 1416)

Skarb Tarzana



Ponieważ kapitan Sorr nalegał, kapitan zdecydował się na wyjazd. Do portu odpro-wadził go Tarzan z żoną. W pewnej chwili dogonił ich Murzyn Ben. — Mam dobrą wiadomość! — zawołał — Ten lotr Bill zeznał, że rodzice Tarzana żyją w Polsce. — W Polsce? — ucieszył się Agapit — A więc znajdę ich! A tobie, poczciwy Benie, należy się nagroda za pomoc, jakiej nam nie skąpiłeś. Otrzymasz urząd dawną farmę Biła.

Statek, którym odpiąć miał Agapit z kpt. Sorrem do ujścia rzek Kongo, stał już pod parą. Starszy pan uściskawszy przyjaciół wszedł był właśnie na pomost, gdy nadleciał ptak Crou. — Nie odjeżdżaj, Agapitu — wrzasnął — Pokochajmy się szczerze. Nie puszcza cie. Tu głupie płaszyzko widają na poręczy pomostu i usiłowało zatrzymać Agapita za jego niezbyt gusty bzduryne.

Trzeba było wiele perswazji, zanim Crou zdecydował się wypuścić z dzioba trzy włosek Agapita Krupki. Ten wszedł więc pospiesznie na pokład statku. Tymczasem na przystanku stał machający chustkami L. Ben, Tarzan Ben Robeson, burmistrz i wielu innych. Właśnie zaryżował przelanie syrena, statek odbił od brzoju.

Agapit stał z kpt. Sorrem, oparty o burtę również machał ręką na pożegnanie. — A przyjeżdżcie do Polski odwiedzić rodziców Tarzana! — krzyknął. — Polubił ich pan serdecznie, prawda? — spytał Sorr starszego pana. — O, tak. Tarzan to chłopak o złotym sercu. To serce właśnie jest jego największym skarbem. Koniec.

JUTRO - „PLAN SW ZAGINAŁ”